Nr. 13. Wtorek, dnia 17 Stycznia 1933 roku. Cena 10 gr. Rok XXVIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61296.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26. — Telefon nr. 50.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 10 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Przemysł zatrudnia coraz mniej robotników

Miesiąc grudzień, zamykający właściwie sezon zimowy na rynku łódzkim, przeszedł pod znakiem konjunktur niepomyślnych. Na podkreślenie zasługuje spadek uruchomienia w przemyśle, w którym liczba robotników zmniejsza się, dochodząc pod koniec grudnia do cyfry zaledwie około 60.000 osób. Cały szereg wielkich fabryk zarówno w Łodzi jak i na prowincji zamierza w dalszym ciągu redukować liczbę zatrudnionych i jeżeli nawet w okresie intensywniejszych przygotowań do sezonu wiosenno-letniego, liczba ta częściowo wzrośnie, o tyle najbliższe tygodnie okresu międzysezonowego będą bardzo ciężkie.

Równolegle z redukcjami stanu zatrudnienia uwydatniają się coraz silniej redukcje płac robotniczych, przeprowadzane przez większość przedsiębiorstw, zmuszonych do tego konkurencją anonimowego przemysłu. Podkreślić bowiem należy, że rozwój anonimowego przemysłu uwydatnia się w ostatnich miesiącach ze szczególną siłą w całym szeregu branż. Świadczy o tem wzrost liczby przedsiębiorstw przemysłowych przy jednoczesnym spadku liczby robotników. W ten sposób wielkie fabryki ulegają częściowo parcelacji, a na ich miejsce powstają drobne warsztaty pracy i małe fabryki. Rozwój anonimowego przemysłu wpływa destrukcyjnie na rynek produkcji oraz na rynek pracy. Na rynku pracy wytwarzają się bowiem gwałtowne skoki w liczbach zatrudnienia. Drobne fabryki, zwłaszcza pracujące zarobkowo, w razie chwilowej konjunktury zatrudniały znaczniejsze ilości robotników przez pełne 6 dni w tygodniu, a następnie w razie dekonjuktury po krótkim okresie czasu pozbawiały tych robotników pracy, co natychmiast wpływało silnie na wzrost bezrobocia. Redukcje płac były niejednokrotnie i wykazywały silną rozpiętość w poszczególnych fabrykach.

Wyżej nakreślona ogólna sytuacja przemysłu włókienniczego jest odbiciem nastrojów panujących na rynku. Nastroje te pomimo okresu świątecznego kształtowały się w grudniu w dalszym ciągu niepomyślnie we wszystkich branżach. Zakupy świąteczne, jeżeli chodzi o włókiennictwo zawiodły na całej linji i obroty nie były większe aniżeli w okresie katastrofalnego listopada. Na rynku towarów bawełnianych nastrój był ospały. Tranzakcje były nieliczne, przyczem na podkreślenie zasługuje fakt, że obejmowały one w lwiej części towary całoroczne, a nie tylko typowo sezonowe. Pod wpływem niepomyślnej sytuacji finansowej kupiectwa, warunki pokrycia uległy pogorszeniu, gdyż terminy czeków i weksli, traktowanych, jako pokrycie gotówkowe, ujawniały tendencje stałego wydłużania się. W tych warunkach zrozumiałe się stają obawy dostawców łódzkich przed ewentualnością pogorszenia wypłacalności tej branży wśród kupiectwa prowincjonalnego, stanowiącego gros odbiorców.

Analogicznie i na rynku przędzy bawełnianej grudzień nie przyniósł żadnego odprężenia ani wzrostu obrotów. Zapasy przędzy wobec braku zapotrzebowania ze strony przetworów, wykazywały przez cały miesiąc tendencję wzrostu, przekraczając znowu pod koniec grudnia 1 i pół miljona kg. Normy uruchomienia w przędzalniach nie uległy zmianom. Ceny przędzy bawełnianej wykazywały tendencję zniżkową.

Na rynku tkanin wełnianych panowało lekkie ożywienie tylko w okresie tygodnia przedświątecznego. Damskie towary czesankowe oraz męskie towary ubraniowe i paltowe gorszej jakości znajdowały stosunkowo chętnych nabywców przy cenach naogół niezadawalających. Inne gatunki nie znajdowały prawie wcale zbytu. Rynek przędzy czesankowej kształtował się w okresie grudnia niepomyślnie. Wprawdzie eksport tej przędzy wzrósł w grudniu roku ubiegłego niejednolicie do 221.3 tonn, jednak zbyt na rynku wewnętrznym ujawnił dalszy spadek, co pozostaje w związku z malejącą siłą nabywczą ludności. Ceny pomimo zwyżki surowej wełny na rynkach światowych były utrzymane.

Tak więc w dwóch podstawowych branżach rynku włókienniczego Łodzi okres grudnia wypadł ze wszechmiar niezadawalająco. Podkreślić należy raz jeszcze, że zakupy świąteczne skierowane były w pierwszym rzędzie na artykuły spożywcze i codziennej potrzeby, w znacznie zaś mniejszym stopniu obejmowały one towary włókiennicze. W przybliżeniu obroty na rynku włókienniczym w porównaniu z grudniem r. 1931 spadły o 25—30 proc. Również i w innych branżach sytuacja nie kształtowała się lepiej. Tak więc w handlu towarami jedwabnemi panował prawie zupełny zastój, Nieco większe zapotrzebowanie obejmowało zbyt towarów pończoszniczych i dzianych. W handlu trykotażowym popytem cieszyły się artykuły o charakterze sportowym i ciepła bielizna, jako artykuły codziennego użytku. Ceny we wszystkich branżach kształtowały się niezadawalająco.

Rozpoczynający się okres międzysezonowy zapowiada się więc niepomyślnie. Włókiennictwo wkracza w r. 1933 pod znakiem kurczącej się produkcji i zbytu oraz zdeprecjonowanych cen. Horoskopów co do nadchodzącego sezonu wiosenno-letniego nie można dziś jeszcze ustalać. Przebieg tego sezonu zależny będzie całkowicie od sytuacji ogólnej w Polsce a w szczególności od sytuacji rolnictwa. Całokształt tych czynników stanowi obecnie wielki znak zapytania i dlatego przedwczesne byłoby wysnuwanie jakichkolwiekbądź wniosków. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że produkcja włókiennicza dla potrzeb sezonu będzie jeszcze mniejsza, aniżeli w r. 1931. Observer.

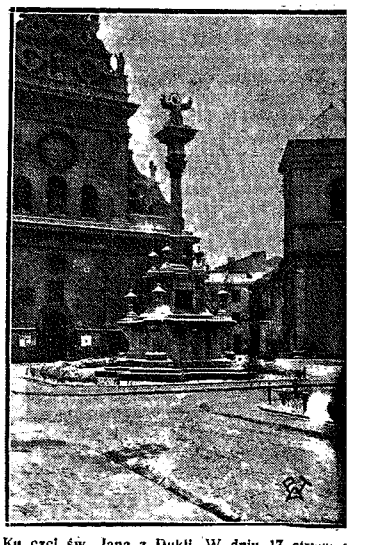

Ku czci św. Jana z Dukli. W dniu 17 stycznia rozpoczynają się we Lwowie uroczystości jubileuszowe z okazji 200-ej rocznicy beatyfikacji błogosławionego Jana z Dukli, patrona Lwowa którego relikwie znajdują się w głównym ołtarzu kościoła OO. Bernardynów we Lwowie. Zdjęcie nasze przedstawia kolumnę z figurą błogosławionego Jana z Dukli, stojącą przed kościołem Bernardynów we Lwowie.

Dalsza dyskusja na konferencji

w sprawie 40-godz. tygodnia pracy.

Delegat robotniczy Belgji grozi przewrotem społecznym.

Genewa. — Z sobotnich przemówień, wygłoszonych na konferencji dla 40-to godzinnego tygodnia pracy zasługiwało na uwagę przemówienie rządowego delegata Danji, który ustosunkowując się przychylnie do idei 40-godz. tygodnia pracy, zwrócił uwagę na niewłaściwość zastosowania redukcji czasu pracy, tylko do niektórych przemysłów, ponieważ istnieją pewne kategorje produkcji przemysłowej, które zatrudniają całkowicie swój personel i nie znają wcale bezrobocia. Dla takich przemysłów, nie znających wcale bezrobocia, redukcja czasu nie byłaby ani konieczna, ani wskazana.

Duże zainteresowanie wywołało przemówienie włoskiego delegata de Michelisa, który zajął stanowisko pozytywne wobec idei redukcji czasu pracy przy zachowaniu obecnego poziomu płac. Ponadto p. de Michelis oświadczył, że redukcja czasu pracy może nastąpić bądź w drodze międzynarodowej konwencji ogólnej, bądź w drodze porozumień redukujących czas pracy tylko w niektórych gałęziach przemysłu.

Charakterystyczne było przemówienie szwedzkiego delegata robotniczego Backlunda który na zakończenie swej mowy oświadczył, że istota problemu tkwi nie w samem wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy, ale w ożywieniu życia gospodarczego przy zachowaniu siły kupna warstw pracujących.

Ostatnim mówcą był robotniczy delegat belgijski Mertens, który po polemice z argumentami pracodawców oraz po podkreśleniu niecelowości ograniczenia czasu pracy tylko w niektórych gałęziach przemysłu, zakończył swe przemówienie groźbą przewrotu społecznego, który stanie się nieuniknionym, jeśli pracodawcy nie pójdą na ustępstwa w kwestjach socjalnych.

Nad tem dyskusję przerwano. Dyskusja generalna zakończona będzie zapewne we wtorek wieczorem. Polski delegat rządowy wicemin. Doleżal i polski delegat pracodawców p. Szydłowski przemawiać będą w poniedziałek przed południem.

—ooo—

Obrady komisji budżetowej

nad preliminarzem ministerstwa opieki społecznej.

Warszawa. — Komisja budżetowa w dalszym ciągu przeszła do obrad nad budżetem ministerstwa opieki społecznej.

Referent pos. Sowiński (BB) zaznacza, że mimo ciężkiej sytuacji ogólnej, budżet ten pozostaje niemal w normalnej wysokości. Z natury rzeczy jest on wybitnie wydatkowy, przewidując w dochodach 2.041.500 zł., a w wydatkach 99.945.700 zł. Stanowi to 4,09 proc. całego budżetu.

Po szczegółowem omówieniu strony dochodowej, referent zwraca uwagę, że ustawa z listopada 1931 r. daje rządowi podstawę do skracania czasu pracy. W r. 1932 przeciętna praca jednego robotnika na tydzień wynosiła poniżej 40 godzin.

Rok ubiegły był dla instytucji ubezpieczenia społecznego bardzo ciężki.

Składki maleją, świadczenia rosną, tak samo rosną zaległości od pracodawców.

W Kasach Chorych składki spadły z 272 miljonów w r. 1930 na 195 miljonów w roku 1932. a zadłużenie pracodawców wzrosło z 98 miljonów na 117 miljonów. Świadczenia spadły z 231 miljonów na 156 milj. Liczba ubezpieczonych wynosiła w r. 1930 2 327.716 a w r. 1932, już tylko 1.950.000 osób.

Najwięcej zagrożony jest Zakład Ubezpieczenia Prac. Umysł. Zaległości w dziale ubezpieczeń od bezrobocia, które w r. 1930 wynosiły 9,9 miljona, wynoszą w r. 1932 15 milj. Rezerwy w r. 1930 stanowiły 39 milj., a tymczasem w r 1932 nominalnie wynoszą one 4.500.000 zł., ale wobec zaległości pracodawców rok został zamknięty deficytem około 10 milj.

Niema innego wyjścia i albo będzie trzeba znacznie podnieść stawki, albo ograniczyć świadczenia z 9 miesięcy na 6 miesięcy.

Pos. Polakiewicz opowiada się za obniżeniem opłaty szpitalnej na 4 lub 6 zł. dziennie. Dalej mówca nadmienia, że w komisji administracyjnej ujawniła się inicjatywa, żeby uposażenia pracowników Kas Chorych dostosować do uposażeń pracowników państwowych.

Pos. Rymar (Kl. Nar.) w przemówieniu swojem zwraca uwagę, iż uporządkowania wymagają liczne zaległości, np. w Kasie Chorych w Poznaniu, gdzie lekarze od miesiąca nie są wypłaceni.

Pos. Janowski (NPR) omawia dotychczasową działalność ustawodawczą ministerstwa i stwierdza, że pogarsza ona systematycznie istniejący stan rzeczy.

Na popołudniowem posiedzeniu komisji budżetowej przemawiał pos. Szczerkowski (PPS), zaś przedstawiciel Ch. D. uskarżał się, że mimo upływu 10 lat dotąd nie uregulowano sprawy uchodźców ze Śląska Opolskiego i Cieszyńskiego którzy uchodząc przed terorem niemieckim stracili niejednokrotnie cały swój majątek. Na te cele budżet ministerstwa obecnie przewiduje tylko 150.000 zł.

Pos. Wagner (BB) stwierdza, że w zakresie opieki nad inwalidami widoczny jest co roku postęp.

Pos. Wełykanowicz (Ukr.) skarży się na pewne niewłaściwości w urządzeniu Kasy Chorych w Kołomyi.

Przy końcu sobotniego posiedzenia komisji budżetowej w rozprawie nad preliminarzem ministerstwa opieki społecznej, zabrał głos min. Hubicki, podkreślając na wstępie, iż zdaje sobie sprawę z tego, że im cięższy kryzys przeżywa kraj tembardziej ministerstwo opieki musi powiększyć swój budżet, jednakowoż niesłychane zbiednienie społeczeństwa wogóle musi się odbić także na budżecie państwowym.

Minister uznaje, że sprawa taks szpitalnych, poruszona przez pos. Polakiewicza, musi być rozwiązana. Projekt ustawy scaleniowej przewiduje podwyższenie opłaty szpitalnej Kas Chorych do 85 proc., co jest słuszne, bo Kasy Chorych w znacznym stopniu przynoszą ulgę samorządom.

Uposażenie pracowników w instytucjach ubezpieczeń społecznych obniżyło się już o 35 względnie 20 proc. Dalsze obniżenie nie jest łatwe ze względu na kontrakty długoterminowe.

Pos. Rymar (Klub Nar.) podniósł sprawę kapitalizacji rezerw. W zakładach ubezpieczeń pracowników umysłowych istnieją dwa rodzaje funduszów. Fundusz emerytalny oparty jest właśnie o skapitalizowanie pewnych kwot. Drugi fundusz dotyczy ubezpieczenia od bezrobocia pracowników umysłowych. Jest to sprawa zupełnie oddzielna. W tym funduszu rezerwy, które istniały do roku 1930, zostały już zupełnie wyczerpane, zaś uszczuplenie funduszu emerytalnego oznaczałoby narażenie przyszłych rent i dlatego niebezpiecznem jest przelewanie większych sum z funduszu emerytalnego na fundusz bezrobotnych. Ustawa, która w najbliższym czasie znajdzie się w Sejmie, spróbuje uzdrowić fundusz bezrobocia przez pewne ofiary ubezpieczonych. W każdym razie ubezpieczenie od bezrobocia pracowników umysłowych jest

KINO-TEATR „NOWOŚCI"
WSPANIAŁE 2 PROGRAMY
W cieniu drapaczy chmur
z uwodzicielską MYRNĄ LOY
oraz II Program DOUGLAS FAIRBANKS
w filmie ŻELAZNA MASKA

w lepszej sytuacji, aniżeli ubezpieczenie pracowników fizycznych. Koszta administracyjne w tem ubezpieczeniu nie są nadmierne, nie przenoszą bowiem 8 proc. z bardzo małemi wyjątkami, gdzie wahają się między 8 a 11 proc. Syndykat emigracyjny ma do zanotowania szereg zwycięstw, które dostarczyły mu potrzebne fundusze.

Min. Hubicki: Chciałbym się jeszcze bliżej zająć sprawą koncesji inwalidzkich. W sprawie tej jestem w kontakcie z min. skarbu, a kontakt ten nie jest znowu taki, aby wpłynął niekorzystnie na sprawy osób zainteresowanych. Udało nam się uzgodnić szereg pozycji.

W odpowiedzi na uwagę pos. Jankowskiego o komisarzu demobilizacyjnym (pos. Jankowski wtrąca: Jest to spadek po ustawodawstwie niemieckiem), to ta działalność nie jest taka zła. Faktem jest, że komisarz demobilizacyjny uratował przeszło 20.000 robotników od redukcji, co w tych czasach jest wysiłkiem godnym uwagi.

Co do lecznictwa zawodowego trzeba pamiętać, że uniwersytety nasze nie mają odpowiednich katedr i nie przygotowują lekarzy do lecznictwa zawodowego. Instytucje lekarskie zawierają pewne błędy, lecz pracuje się nad ich usunięciem.

Zagadnienie opieki nad niewidomymi jest olbrzymiej doniosłości. Pewien postęp w tej dziedzinie dał się jednak już zauważyć.

Pos. Wagner: Zakład lwowski nie otrzymuje subwencji.

Min. Hubicki: Pos. Rosmarin i Czuruk poruszyli tu ważną sprawę pomocy najbardziej dotkniętej kryzysem ludności żydowskiej i huculskiej na Podkarpaciu. Przyjście z wydatniejszą pomocą jest w tej chwili niemożliwe. W tym zaś procencie, jak to uczynić będzie można, postaramy się tej ludności pomóc.

Ks. Szydelski poruszył sprawę subwencji na ukończenie budowy burs. Ostrzegam ogólnie przed rozpoczęciem w okresie kryzysowym jakichkolwiek imprez, gdyż w obecnym czasie powstrzymamy się od wszelkich inwestycji, które nie są podyktowane koniecznością.

Następnie wicemin. Piestrzyński co do taks szpitalnych i opłat Kas Chorych wyjaśnia, że ustawowej podstawy do żądania, by Kasy Chorych płaciły pełne taksy, niema. Co do skarg pos. Rosmarina na brak zakładów dla obłąkanych, to sytuacja jest zla, głównie we Lwowie. W ostatnich dwuch latach powstały trzy nowe szpitale, z których dwa, t. j. w Chełmie i Choroszczy są już otwarte, a trzeci w Gostyninie się kończy. Zresztą próbujemy metody t. zw. opieki otwartej nad lekko chorymi, co stosowane jest przeważnie na Wileńszczyźnie. Tam oddaje się osoby chore na wieś za opłatą 50 zł. miesięcznie.

Po końcowem przemówieniu referenta, komisja przyjęła preliminarz większością głosów z drobną poprawką. Na tem posiedzenie o godz. 21-ej zamknięto.

TELEGRAMY

IZBA REPREZENTANTÓW ODRZUCIŁA VETO HOOVERA PRZECIW NIEPODLEGŁOŚCI FILIPIN.

Waszyngton. — W piątek odbyło się głosowanie nad sprzeciwem prezydenta Hoovera przeciw ustawie o niepodległości wyspd Filipińskich, przyczem padło 274 głosów przeciw oraz 94 za sprzeciwem.

Projekt ustawy przewiduje, że Filipiny po dziesięciu latach otrzymają samodzielność pod rządem republikańskim. Hoover w swojem „veto" sprzeciwił się temu ze względów moralnych, gospodarczych i międzynarodowych. Szczególnie wskazał na niebezpieczeństwo zewnętrzno-polityczne, czyniąc aluzje do sąsiadów z pobliskich wysp (Japonja), szukających wyjścia ze skutków przeludnienia.

ANGLJA PRAGNIE ROZPOCZĄĆ ROKOWANIA HANDLOWE Z POLSKĄ.

Londyn. — W poniedziałek przybywa do Londynu delegacja łotewska dla wstępnych rozmów handlowych. Z końcem stycznia przybędzie również delegacja finlandzka. Niedługo spodziewa się W. Brytanja przybycia delegacji polskiej, al bowiem także z Polską W. Brytanja pragnie rozpocząć rokowania handlowe.

Mordercy kapłana przed sądem doraźnym.

Morderca ks. pref. Masłowskiego zabił w ub. roku listonosza pieniężnego pod Częstochową.

Poznań. — Ohydna zbrodnia, której ofiarą padł powszechnie szanowany ks. pref. Masłowski, wstrząsnęła całym Poznaniem. Zbrodnia ta, dokonana niemal za jasnego dnia, nie przestała być ośrodkiem zainteresowania ze strony społeczeństwa poznańskiego, czego dowodem, że po bilety na rozprawę zgłosiły się tysiące osób, podczas gdy sąd rozporządza tylko kilkudziesięcioma biletami wstępu.

Rozprawa przeciw mordercom ś. p. ks. Masłowskiego — Bronisławowi Bednarczykowi i Janowi Grelce toczyć się będzie w poniedziałek w trybie doraźnym przed sądem okręgowym w Poznaniu. Trybunałowi przewodniczy prezes sądu okr. Kornicki, a jako wotanci wiceprez. s. o. Sosiński i dr. Cyprjan. Oskarżenia wnoszą: szef prokuratury s. o. w Poznaniu prok. Eimer i podprok. Elznerowicz, który od chwili wykrycia mordu kierował razem z czynnikami policyjnemi śledztwem.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 24-letni Bronisław Bednarczyk, pochodzący z Żurawia w pow. częstochowskim, z zawodu robotnik. Mimo swych 24 lat, Bednarczyk ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną. W świecie przestępczym — zwany jest pod pseudonimem „Częstochowa". W sierpniu 1932 r. opuścił mury więzienne. Drugi — Jan Grelka, liczy lat 27 i pochodzi z Solca w pow. środzkim w Wielkopolsce. Karany kilkakrotnie więzieniem za kradzieże, opuścił je dopiero 20 grudnia.

Ujęty w tych dniach morderca ks. Masłowskiego w Poznaniu Stanisław Bednarczyk, pochodzący ze wsi Żuraw, pow. częstochowskiego, przyznał się również do zbrodni, popełnionej w swoim czasie we wsi Juljanka, pow. częstochowskiego.

Oto w roku ubiegłym jesienią o godz. 8-ej wiecz., jak to wówczas donosiliśmy, listonosz urzędu pocztowego Juljanka, Józef Zbiernicki, został napadnięty przez bandytów, którzy kilku celnymi strzałami zamordowali go, ograbiając z 2.000 zł., które niósł do wagonu pocztowego, poczem zbiegli.

Mimo, iż na miejsce zbrodni przybyła natychmiast policja śledcza, bandytów nie zdołano wykryć, gdyż nie pozostawili po sobie najmniejszych śladów. Dopiero obecnie morderstwo na księdzu Masłowskim, popełnione w identyczny sposób, co morderstwo na pocztyljonie Zbiernickiego, nasunęło komisarzowi urzędu śledczego w Częstochowie, Kozłowskiemu, myśl, iż jeden z dwuch morderców ks. Masłowskiego, Stanisław Bednarczyk, pochodzący ze wsi Żuraw, pow. częstochowskiego brał udział w krwawym napadzie na listonosza Zbiernickiego.

Natychmiast wywiadowcy z Częstochowy udali się do Poznania i istotnie Bednarczyk, któremu grozi kara śmierci, nie mając nic do stracenia, przyznał się do udziału w zamordowaniu listonosza Zbiernickiego, wydając kilku swoich wspólników.

W związku z temi zeznaniami aresztowano trzech wspólników we wsi Żuraw. Jednego z nich po wstępnem badaniu wypuszczono na wolność, dwuch zaś pod eskortą odstawiono do Poznania dla konfrontacji z Bednarczykiem.

PROJEKT „PASZPORTU EUROPEJSKIEGO".

Paryż. — W związku z zakończeniem międzynarodowego kongresu turystycznego w Nicei, wywołał duże wrażenie projekt kongresu, poparty przez przewodniczącego Ligi Narodów p. Politisa, stworzenia „narodowości europejskiej" i wydania wszystkim Europejczykom na ich żądanie „paszportu europejskiego", mającego zastępować dotychczasowe paszporty państwowe i tem samem uczynić zbędne, kosztowne i kłopotliwe wizowanie paszportów.

Stworzenie narodowości europejskiej propagowane jest specjalnie przez związek unji celnej europejskiej i rozpatrywane jest jako pierwszy krok do zrealizowania efemerycznych dotychczas stanów zjednoczonych Europy.

Chiny zapowiadają

zbrojny opór wobec Japonji.

Szanghaj. — Jak donoszą z Nankinu, centralny rząd Chin wystosował noty do Stanów Zjednoczonych, Anglji, Francji, Włoch, Belgji, Hiszpanji i Holandji, wyjaśniające stanowisko Chin w konflikcie o Szanhaikwan i protestujące przeciw postępowaniu Japonji.

Chiny stwierdzają, że stanowisko oraz najazd Japonji nie dają się absolutnie uzgodnić z układem z roku 1901 i zmuszają Chiny aczkolwiek niechętnie, do zbrojnego oporu i odrzucenia wszelkiej odpowiedzialności za następstwa.

Tokjo. — Wojska japońskie ponowiły ataki na armję chińską w prowincji Dżehol. Według doniesień prasy japońskiej, Chiny gromadzą wielkie rezerwy wojskowe w okolicach Szanhaikwan. Na terytorjum prowincji Mukden oraz Dżehol walki zostały wznowione.

OBNIŻKA PENSJI URZĘDNICZYCH WE FRANCJI.

Paryż. — Francuska rada gabinetowa prowadziła w sobotę popołudniu debatę nad planem budżetu. Postanowiono ostatecznie obniżyć pensje urzędnicze. Płace do 12 tysięcy franków rocznie będą wolne od redukcji, a wszystkie wyższe obniży się o 2—5 proc.

PRZYGOTOWANIA DO STRAJKU GENERALNEGO W BELGJI.

Bruksela. — Przeciw nowym planom podatkowym rządu Brocqueville'a zauważyć się daje obecnie w całej Belgji silny ruch protestacyjny.

Międzynarodowy Związek metalowców udzielił belgijskiej centrali związków zawodowych kredytu w wysokości 5 miljonów franków, celem zorganizowania w całej Belgji strajku generalnego.

Na skutek tej groźnej sytuacji rząd belgijski przygotowuje mobilizację całej

KINO-TEATR „ATLANTIC"
Dziś w poniedziałek po raz ostatni!
BOHATER KRWAWEJ ARENY
z Carlo Aldinim i Wł. Gajdarow
II progr. W sidłach szantażystów oraz „Therie po ślubie".

żandarmerji.

Celem zlikwidowania ewentualnych niepokojów, skoncentrowano również w koszarach silne oddziały wojska.

TROCKI CHCE OSIĄŚĆ w URUGWAJU

Berlin. — Według doniesień prasy, Trocki zwrócił się do rządu urugwajskiego z prośbą o zezwolenie na osiedlenie w Urugwaju.

ŚWIAT W UŚCISKU GRYPY.

Paryż. — W Stanach Zjednoczonych szaleje od kilku tygodni epidemja grypy. Dotychczas zanotowano 48.00 wypadków zachorowań i 1.100 wypadków śmierci. W stanie Ohio i Cansas zamknięto szkoły.

Epidemja grypy, która szaleje równocześnie w Ameryce i Anglji, panuje również i we Francji, lecz ma tu przebieg znacznie łagodniejszy. Wypadki śmierci są nieliczne, ale choroba panuje ogólnie.

Przed rekonstrukcją

rządu niemieckiego.

Berlin. — Konferencja przywódcy niemiecko-narodowych Hugenberga z kanclerzem v. Schleicherem wywołała powódź pogłosek i domysłów na temat sytuacji w polityce wewnętrznej. Wszystkie te komentarze obracają się zarówno dookoła osoby Hugenberga, jak i hitlerowca Strassera, znajdującego się — jak wiadomo — od szeregu tygodni w opozycji do Hitlera.

Wedle tych pogłosek, Schleicher w najbliższym czasie przeprowadzić ma na szeroką skalę zakrojoną rekonstrukcję swego gabinetu, do którego wszedłby Strasser, jako wicekanclerz, a zarazem komisarz rządowy dla Prus. Hugenberg miałby otrzymać połączone teki ministra gospodarki i ministra rolnictwa, likwidując konflikt między rządem a Landbundem.

Do gabinetu weszliby dalej: b. kanclerz Brüning jako minister spraw zagranicznych i również centrowiec Stoegerwald jako minister pracy. Jak widać z tego, odżywa znów stara koncepcja koalicji centrowo-prawicowej, która nie doszła do skutku tylko z powodu osobistych ambicji Hitlera, pragnącego otrzymać dla siebie tekę kanclerza.

PODRÓŻ W PŁONĄCYM SAMOLOCIE.

Paryż. — Samolot pasażerski, na którego pokładzie znajdowało się 2 pilotów i 3 pasażerów, znajdujący się w podróży z Paryża do Londynu — zapalił się w powietrzu nad miejscowością Amiens.

Z wielkim trudem udało się pilotom wy

TAŃCÓW „Ostatnie Nowości sezonu", uczy w kompletach i pojedyńczo szkoła baletm. K. KOSTECKIEGO ul. Waszyngtona 6,
Zapisy na kursy I-II-III - Mazura codz. od 10 r. do 9 w. Lekcje praktyczne: wtorki, czwartki, soboty od 1/2 8 w. w niedziele i święta od 7 w.
UWAGA! Odnajmuję lokal na bale i wszelkie imprezy towarzyskie,

lądować z płonącym aparatem. Zaledwie pasażerowie zdołali opuścić płonący kadłub nastąpił wybuch zbiorników benzyny, przyczem maszyna została rozszarpana w kawałki.

MANIFESTACJA STUDENTÓW PRZECIW CHERONOWI.

Paryż. — Przeciwko ministrowi finansów Cheronowi, którego studenci uniwersytetu paryskiego ubiegłego roku dotkliwie pobili, występują obecnie wszyscy akademicy, a to z powodu zamknięcia przez min. Cherona egzaminów konkursowych na stanowiska urzędnicze. Wskutek tego kończący studja akademicy nie są w stanie zdawać egzaminów państwowych. Cheron jest też bardzo niepopularny. Na murach uniwersytetów umieszczone są napisy: „Precz z Cheronem" i inne znacznie drażliwsze a grupy studentów mainfestowały w sobotę popołudniu przed ministerstwem finansów przeciwko jego obecnemu kierownikowi.

TRZĘSIENIE ZIEMI W ANGLJI.

Londyn. — W sobotę rano odczuto w Anglji w okolicy Yorkshire tektoniczne trzęsienie ziemi, które trwało minutę. Centrum trzęsienia leżało w Manchester. Wiele domów zostało silnie uszkodzonych.

KUBELIK CIĘŻKO RANNY.

Wiedeń. — Znany skrzypek czeski Jan Kubelik został ciężko ranny podczas katastrofy samochodowej. Samochód, którym jechał Kubelik, wpadł na wóz ciężarowy. Samochód osobowy przewrócił się kilka razy. Kubelik ma zranioną klatkę piersiową i złamanych kilka żeber. Jego towarzysz doznał wstrząsu mózgu.

ZNOWU POŻAR NA OKRĘCIE FRANCUSKIM.

Paryż. — W porcie Lorient wybuchł pożar na pokładzie okrętu motorowego „President Briand", stojącego tam na kotwicy. „President Briand" jest najnowszym i największym okrętem motorowym flotyli rybackiej w Lorient. Okręt ten został dopiero niedawno zbudowany. Szkoda materjalna jest bardzo znaczna. Z ludzi nikt w pożarze nie poniósł szwanku.

STARCIE HYDROPLANU Z SZALUPĄ.

Londyn. — W pobliżu Plymouth nastąpiło starcie wielkiego hydroplanu, na którym znajdowało się 9 ludzi, z szalupą należącą do arsenału. Z załogi hydroplanu 7 ludzi jest rannych, w tem jeden bardzo ciężko, a jednego nie odnaleziono dotychczas — przypuszczalnie utonął. Jeden tylko z członków załogi wyszedł z katastrofy bez szwanku. Marynarz i pasażer szalupy są ranni. Starcie nastąpiło w chwili, gdy hydroplan opuściwszy się na wodę, chciał podnieść się ponownie. Jedno ze skrzydeł hydroplanu zawadziło o szalupę. Aparat spadł do wody i zaczął tonąć, w pewnym momencie jednak przestał się zagłębiać, pozostaje do połowy na powierzchni wody.

KONFERENCJA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Z CHORYM MIN. BECKIEM.

Warszawa. — W sobotę wieczorem Marsz. Piłsudski przybył do prywatnego mieszkania wracającego zwolna do zdrowia ministra spraw zagr. Becka. Marsz. Piłsudski odbył z min. Beckiem dwugodzinną konferencję.

B. MIN. ZALESKI PREZESEM BANKU HANDLOWEGO.

Warszawa. — Rada Banku Handlowego wybrała w sobotę na stanowisko prezesa banku b. ministra spraw zagranicznych p. senatora Augusta Zaleskiego. Na wiceprezesów wybrano pp.: Żychlińskiego i Gliwica. P. Zaleski obejmie urzędowanie w charakterze prezesa banku w nadchodzący poniedziałek dnia 16 stycznia.

ZUPU PO RAZ TRZECI FORSUJE SWOJE POSTULATY.

Lwów. — Na niedzielę 22 b. m. zwołane zostało przez wydział kierujący ZUPU 3-cie z rzędu w ciągu ubiegłych 3-ch miesięcy nadzwyczajne walne zgromadzenie delegatów ZUPU. Na zebraniu tem przedstawiona zostanie delegatom po raz trzeci konieczność zmiany statutu w kierunku zredukowania okresu zasiłkowego dla bezrobotnych pracowników umysłowych z 9-ciu na 6 miesięcy, przyczem od uchwa

lenia tej zmiany zostanie uzależniona opłata bezrobotnym różnicy 75 proc. zasiłku za grudzień. Jak wiadomo, bezrobotnym wypłacono tylko 25 proc.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, liczyć się należy ponownie z odmową delegatów.

ZGON BISKUPA POLSKIEGO WE WŁADYWOSTOKU.

Warszawa.— Nadeszła z Władywostoku wiadomość o śmierci biskupa polskiego ks. Karola Śliwowskiego.

Ś. p. ks. biskup Śliwowski urodził się w 1845 r., a sakrę biskupią otrzymał dnia 2 lutego 1932 r. Zmarły sprawował urząd biskupi we Władywostoku. Był szczerym patrjotą i gorliwym sługą bożym. Z tego powodu był prześladowany i gnębiony przez bolszewików.

O ZEBRANIU U GEN. HALLERA.

Warszawa. — Jedno z sanacyjnych pism prowincjonalnych zamieściło wiadomość grudziądzkiego swego korespondenta że d. 7 b. m. odbyły się z inicjatywy ks. Panasia u gen. Józefa Hallera w Gorzuchowie wielkie narady polityczne, w których wzięli udział przedstawiciele Stron. Narodowego, N. P. R., Piasta i Ch. D. oraz redaktorzy głównych organów pomorskich tych stonnictw. Przedmiotem narad miała być sprawa stworzenia jednolitego frontu stronnictw opozycyjnych na Pomorzu. W tym celu — jak podał ów korespondent sanacyjnego dziennika — postanowiono utworzyć komitet porozumienia z gen. Hallerem na czele, mający ustalić wspólną taktykę wszystkich stronnictw opozycyjnych.

Korespondent pomorski „Kurjera Warszawskiego", po zaczerpnięciu dokładnych informacji ze źródeł autorytatywnych, komunikuje, iż powyższa wiadomość sanacyjnego korespondenta mija się z prawdą. Dn. 7-go b. m. odbyło się w Gorzuchowie u gen. Hallera jedynie zebranie przygodne redaktorów 5 pism pomorskich, na którem omawiano wyłącznie zagadnienie propagandy niemieckiej prasowej w sprawie Pomorza polskiego i zastanawiano się nad sposobami prasowego jej przeciwdziałania. Na zebraniu tem o kwestjach polityki wewnętrznej nie było mowy.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY ZARABIA NA MROZIE.

Warszawa. — Fala mrozów w Polsce, jaką zanotowano w ciągu ostatnich kilku dni, przyczyniła się do znacznego polepszenia sytuacji w przemyśle węglowym. W związku z wielkiemi mrozami, wzrosło w całym kraju zapotrzebowanie na węgiel, dzięki czemu widmo redukcji, jakie groziło robotnikom górnikom, zostało usunięte.

W szeregu kopalń rozpoczęto prace na dwie zmiany, aby podołać zapotrzebowaniu rynku wewnętrznego.

Ustawa akademicka

na warsztacie komisji sejmowej.

Warszawa. — Odbyło się posiedzenie sejmowej komisji oświatowej, na którem po przyjęciu projektów ustaw o opiece nad zabytkami oraz o zniesieniu kar cielesnych w szkolach na obszarze b. zaboru pruskiego rozpoczęto obrady nad rządowym projektem ustawy o szkołach akademickich.

Na wniosek pos. Smulikowskiego (BB) referat przydzielono głosami BB posłowi Czumie z klubu rządowego.

Poseł Stefan Dąbrowski (Klub Nar.) zgłosił wniosek następujący:

„Komisja oświatowa uchwala zwrócić się do pana ministra W. R. i O. P. z prośbą o dostarczenie komisji oświatowej Sejmu odpowiedzi senatów szkół akademickich w sprawie projektu ustawy o szkołach akademickich w celu dania możności członkom komisji zapoznania się z temi odpowiedziami. Jednocześnie komisja prosi o dostarczenie wszystkim członkom komisji odpisu memorjału, uchwalonego przez konferencję rektorów z dn. 8 stycznia r. b., a skierowanego do p. ministra W. R. i O. P."

Wniosek odrzucono głosami BB, potraktowano go jako apel do prezydjum komisji.

W dalszym ciągu pos. Komarnicki (Kl. Nar.) zgłosił wniosek następujący:

„Zważywszy na szczególną doniosłość reformy szkół akademickich komisja oświatowa uchwalić raczy na podstawie art. 78 regulaminu obrad Sejmu, zaprosić na posiedzenie komisję celem wysłuchania opinji o projekcie ustawy p. prezesa Polskiej Akademji Umiejętności, p. prezesa T-wa Naukowego Warszawskiego, p. przewodniczącego konferencji rektorów prof. Kutrzebę i pp. rektorów uczelni warszawskich".

KINO-TEATR „ODEON"
Liljana HARVEY i Henri GARAT w pięknym filmie pt.
JASNOWŁOSY SEN
Nad program: Dodatki Dźwięk. oraz Dźwięk. Kronika Pa'a

Nad wnioskiem prof. Komarnickiego wywiązała się dyskusja, w której poseł Smulikowski (BB) wniósł, aby upoważnić prezydjum do zaproszenia na posiedzenie komisji bliżej nieokreślonych rzeczoznawców. Przeciw tak ogólnikowemu żądaniu wystąpili posłowie Staniszkis (Kl. Nar.), Piotrowski (PPS), Bielecki (Kl. Nar.), Langer (Kl. Lud.) i Komarnicki (Klub Nar.).

Mówcy wskazywali na konieczność zastosowania pewnych kryterjów objektywnych przy zapraszaniu rzeczoznawców, gdyż nie chodzi tu o indywidualne poglądy, ale o opinje miarodajnych przedstawicieli nauki i szkół akademickich.

Po dyskusji uchwalono jednomyślnie wniosek pos. Komarnickiego oraz głosami BB apel pos. Smulikowskiego do prezydjum komisji.

Pod koniec posiedzenia pos. Bielecki (Kl. Nar.) wniósł, aby prezydjum umożliwiło wszystkim członkom komisji zapoznanie się z uwagami konferencji rektorów w sprawie ustawy o stypendjach akademickich. Apel ten komisja przyjęła.

BUDŻET MINISTERSTWA KOMUNIKACJI PRZYJĘTY PRZEZ KOMISJĘ.

Warszawa. — W dalszym ciągu piątkowej dyskusji nad preliminarzem ministerstwa komunikacji po pośle Piotrowskim przemawiał pos. Rybarski (Kl. Nar.) który użalał się na niedostateczne roboty przy potokach górskich oraz stwierdza, że stan naszych dróg w porównaniu np. z Czechosłowacją — jest poprostu marny. Mówca poddał następnie szczegółowej krytyce preliminarz budżetowy ministerstwa komunikacji, przyczem omawiał kwestję bezpłatnych biletów. Raz w pociągu Poznań — Warszawa powiedział mi konduktor, że jest tylko jeden pasażer I klasy z zakupionym biletem, a 20 — 30 osób zadarmo. Podobno centralne Towarzystwo Kółek Rolniczych ma 60 biletów bezpłatnych, a przecież to nie jest instytucja prawa publicznego. — Wypożyczają nawet b i l e t y bezpłatnie Izbie rolniczej w Toruniu.

Przemawiali jeszcze posłowie Chądzyński (NPR), Rosmarin (Koło żyd.), Wełykanowicz (Ukr.), poczem zabrał głos minister Butkiewicz.

Wicemin. Gallot odpowiadał na zarzut, dotyczący wielkich zobowiązań kolei wobec fabryk wagonów i parowozów.

Na tem dyskusję zakończono, poczem komisja większością głosów przyjęła budżet min. komunikacji w drugiem czytaniu.

PISARZ ŻYDOWSKI SKAZANY ZA KOMUNIZM.

Warszawa. — W sądzie apelacyjnym zakończyła się sprawa Izaaka Cymerma na oskarżonego o przynależność do partji komunistycznej. Cymerman jest wybitnym pisarzem żydowskim, znanym pod pseudonimem „Majski". Poza Majskim aresztowano jego żonę Annę, która miała pełnić funkcję „kurjera". W sądzie okręgowym Cymerman - Majski skazany został na 6 lat więzienia za przynależność do partji komunistycznej i agitację wywrotową.

Sąd apelacyjny uchylił ten wyrok uniewinniając Cymermana. Na skutek skargi kasacyjnej wniesionej przez prokuratora, sprawa znalazła się w sądzie Najwyższym, który wyrok poprzedniej instancji uchylił przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia. Za Cymermanem, który po uniewinniającym wyroku w sądzie apelacyjnym wyjechał zagranicę, rozesłano listy gończe.

Po powrocie z Berlina został on aresztowany w Warszawie i zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie apelacyjnym po raz drugi.

Sąd apelacyjny uznał przynależność Cymermana do partji za nieudowodnioną i skazał go jedynie za rozpowszechnianie druków o treści antypaństwowej na 2 lata więzienia, zaliczając odbyty areszt prewencyjny. Cymermanowi - Majskiemu pozostała do odcierpienia kara 6 miesięcy aresztu.

KATASTROFA KOLEJOWA POD PRUSZKOWEM.

Warszawa. — W sobotę po południu nastąpiła katastrofa na stacji Pruszków. Kurjer, zdążający do Krakowa, który opuścił Warszawę o godz. 17-ej min. 10, wpadł na pociąg towarowy, rozbijając 3 wagony. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Ruch na jednym torze został całkowicie zatarasowany, pociągi kursowały z opóźnieniem.

W kurjerze krakowskim uszkodzona jest poważnie lokomotywa, w pociągu zaś towarowym zdruzgotane są 3 wagony.

Na miejsce katastrofy wyjechała z Warszawy specjalna komisja śledcza z przedstawicielami dyrekcji kolejowej dla zbadania przyczyn katastrofy i ujawnienia winnych.

Gdzie tak śpieszysz?
Słuchać radja.
Za 10 gr. dziennie
mam w domu
operę, operetkę, słuchowiska, muzykę, ciekawe audycje i moc aktualności
ZAŁÓŻ SOBIE RADJO
a najlepiej idealny komplet
DETEFON z AMPLIFONEM
Do nabycia w Wydz. „DETEFON", Warszawa, ul. Zielna 30 i we wszystkich Urzędach Pocztowych.

KRONIKA

Wtorek 17 STYCZNIA

Dziś — Antoniego.
Jutro — Katedry św. Piotra
Wschód słońca o godz. 7.40
Zachód o godz. 16.09.
Urodzenie Stanisława Augusta Poniatowskiego 1732 r.

— **Rozpoczęcie nauki w szkołach.** Po wyjątkowo długich, przedłużonych w tym roku 3-tygodniowych ferjach świątecznych Bożego Narodzenia we wszystkich miejscowych szkołach średnich i powszechnych rozpoczęły się dziś rano normalne zajęcia.

— **Uruchomienie miejskich kursów dokształcających.** W dzisiejszy poniedziałek w godzinach wieczorowych rozpocznie się nauka w Miejskich Publ. Szkołach Dokształcających Zawodowych przy ulicach: Al. Kościuszki 10, Biegańskiego 1 i Narutowicza 30.

— **Z kroniki towarzyskiej.** W ub. niedzielę o godz. 7-ej wiecz. w kościele św. Jakuba ks. kapelan Żelaznowski w asyście ks. proboszcza Grzywaka i ks. kanonika Kossowskiego z Kłomnic pobłogosławił związek małżeński p. Stefanji Solarczykówny, córki komornika sądowego w Częstochowie, z porucznikiem stacjonowanego w naszem mieście 7 pułku artylerji lekkiej Andrzejem Borkowskim, synem naczelnego lekarza Kasy Chorych w Radomsku.

Młodej parze szczęść Boże!

— **Ziemski wydział hipoteczny w Częstochowie.** Jak dowiadujemy się, w najbliższej przyszłości ma nastąpić utworzenie w Częstochowie ziemskiego wydziału hipotecznego, do którego przeniesione zostaną z Piotrkowa księgi hipoteczne większej własności ziemskiej powiatu częstochowskiego. Jednocześnie mianowany zostanie do Częstochowy trzeci pisarz hipoteczny i utworzone nowe stanowisko notarjusza przy ziemskim wydziale hipotecznym. Siedziba wydziału mieścić się będzie w nowowybudowanym gmachu Towarzystwa Kredytowego przy ulicy Śląskiej.

— **Z walnego zebrania w II-giem SMPŻ.** Dnia 8-go b. m. o godz. 6-ej i pół wiecz. w sali Bibljoteki parafjalnej odbyło się walne zebranie II-go Stow. Młodz. Polsk. Żeńskiej przy par. św. Zygmunta. Na zebraniu tem wybrano nowy zarząd w składzie następującym: Józefa Wojtalówna — prezeska, Marja Jałoszanka — wice-prezeska, Janina Moczygębianka — sekretarka, Weronika Jagusiakówna — skarbniczka, Marja Cypiorówna — bibljotekarka, Janina Mielczarkówna — gospodyni.

Na zakończenie zebrania odśpiewano „Hej do apelu".

Kupiectwo polskie

opodatkowało się na rzecz bezrobotnych w Częstochowie.

W ub. sobotę wieczorem w lokalu własnym Stow. Kupców Polskich staraniem Zarządu dla członków Stow. i Sekcji Średniego Kupiectwa odbyła się piękna uroczystość tradycyjnego dzielenia się opłatkiem. Po wzajemnem złożeniu sobie życzeń wszelkiej pomyślności zaproszeni goście i liczni przybyli członkowie zarówno Stowarzyszenia, jak i Sekcji zasiedli przy stole biesiadnym. Wygłoszono kilka przemówień, a zebranie towarzyskie w nader serdecznej atmosferze przeciągnęło się do późna.

Na podkreślenie zasługuje powzięta w toku tego zebrania piękna uchwała dobrowolnego opodatkowania się miejscowego kupiectwa na rzecz bezrobotnych. Oto wzorem roku ub. uchwalono, iż całe kupiectwo polskie w Częstochowie i pow. częstochowskim opodatkowuje się na rzecz bezrobotnych w czasie od 1 stycznia do 1 czerwca 1933 r. włącznie, t. j. na 6 miesięcy po 3 proc. od zasadniczej ceny patentu miesięcznie. Sumy zebrane przeznaczone być mają wyłącznie na pomoc dla bezrobotnych w Częstochowie i pow. częstochowskim, a inkasowanie przypadających co miesiąc od każdego kupca należności przekazane zostaje Komitetowi Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Częstochowie.

Nowy cios

dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Jak się dowiadujemy na skutek telegraficznego zarządzenia Zakł. Ubezp. Prac. Umysł. w Warszawie, począwszy od dn. 15 stycznia r. b., zasiłki bezrobotnym pracownikom umysłowym wypłacane będą tylko zaliczkowo w wysokości 40 procent przyznanego zasiłku.

— **Ile było dziś stopni mrozu?** W sobotę w nocy i w niedzielę przez cały dzień było 16 stopni mrozu przy silnych podmuchach wiatru wschodniego. W nocy na poniedziałek mróz znacznie zelżał, rano było 7 stopni, a koło południa tylko 4—5 stopni niżej zera. Barometr w dalszym ciągu idzie na dół.

— **Nowi kierownicy Sądu Grodzkiego.** W związku z objęciem przez sędziego Zygmunta Trzcińskiego kierownictwa Sądu Grodzkiego w Częstochowie nastąpiły zmiany w obsadzie kierownictwa oddziałów tegoż sądu, a mianowicie przewodniczącym oddziału cywilnego mianowany został sędzia D. Mirman, a przewodniczącym oddziału karnego sędzia Chrapowicki.

Z uroczystości opłatka

w Stowarzyszeniach Mężów Katolickich.

W dniu 8 b. m. w sali Katedralnej odbył się tradycyjny opłatek Stowarzyszeń Mężów Katolickich parafji św. Rodziny i św. Zygmunta.

Zebranie zagaił przy wypełnionej sali prezes Akcji Katolickiej dr. L. Wasilewski, witając przybyłego na tę uroczystość J. E. Ks. Biskupa dr. T. Kubinę i wspominając o niedawno przebytych i tak miłych dla serca każdego Polaka-katolika świętach Bożego Narodzenia podkreślił znaczenie dziejowe faktu przybycia na świat Chrystusa, który, dając nową wiarę ludzkości, żyjącej dotąd w mrokach pogaństwa, skrajnego egoizmu i rozpusty, wskazał jej nowe drogi i nowe cele życia, oparte na wierze w Boga, miłość bliźniego, miłosierdzie, poczucie prawdy i sprawiedliwości.

Na zakończenie życzył zebranym, aby rozpoczynający się Nowy Rok był pomyślniejszym niż poprzedni i aby to powszechne bezrobocie, które nas tak trapi, zakończyło się jaknajprędzej.

Następnie dzieci z Zakładu dla bezdomnych, śpiewając, powitały J. E. Ks. Biskupa, a jeden z druhów zadeklamował pięknie utwór Mickiewicza, poczem zabrał głos J. E. Ks. Biskup dr. Kubina, zaznaczając, że radosny fakt przyjścia na świat Chrystusa Pana, któremu cześć oddali i pastuszkowie i mędrcy, przybyli ze Wschodu, nasuwa nam poważne refleksje, że Chrystus skupia dookoła siebie ludzi wszystkich stanów, zarówno ludzi uczonych jak i maluczkich, ubogich i pragnie, aby wśród ludzi zapanowała

Dźwiękowe „GRAND - KINO"
Dziś poniedziałek po raz ostatni
Wallace Beerry i Jackie Cooper
w superfilmie pod tytułem **CZEMP**
Dla młodzieży dozwolone.

łączność, jedność i prawdziwa miłość bliźniego.

Niestety, dziś panuje inny prąd na świecie, dzisiaj dąży się do rozbicia jedności narodów, społeczeństw, a nawet rodziny, dziś zamiast do zgody zachęca się do nienawiści, do walki wzajemnej i dziś narody stoją o wiele dalej od siebie, niż kiedykolwiek. Dziś na świecie toczą się rozmaite walki. Idą walki o wpływy ekonomiczne, społeczne, polityczne, lecz są to tylko drobne walki. Natomiast rozpoczęła się dzisiaj na świecie wielka walka, walka wszechświatowa, jest to walka o Boga. Rezultat tej walki zadecyduje, czy ludzkość ma iść nadal z Bogiem, czy bez Boga. W tym kierunku wrogowie naszej wiary czynią gigantyczne wysiłki.

Przeto dziś społeczeństwo wierzące w Boga i pragnące, aby świat poszedł w tym kierunku, musi zrozumieć ważność tej chwili, którą przeżywamy, gdy świat stary i cały ustrój obecny załamuje się, kiedy zaczyna się budować nowy świat, w tym czasie nie wolno tracić sił ani czasu na drobne i małostkowe walki partyjne, a należy organizować się, należy skupiać siły do pracy w jednym kierunku, a mianowicie w kierunku podniesienia w społeczeństwie ducha wiary, miłości bliźniego i moralności. Najodpowiedniejszą organizacją, w której powinne się skupiać wszystkie warstwy społeczeństwa katolickiego, jest zainicjowana przez Ojca św. Akcja Katolicka. Nakazem chwili obecnej jest jaknajliczniejsze zapisywanie się katolików do tej organizacji, która jest apolityczna i niema nic wspólnego z jakiemikolwiek stronnictwami politycznemi. W końcu J. E. Ks Biskup gorąco zachęcał członków Akcji Katolickiej do intensywnej pracy we wszystkich stowarzyszeniach. Po zakończeniu swego przemówienia Ks. Biskup podzielił się opłatkiem z Zarządami stowarzyszeń i obecnymi na zebraniu członkami.

Następnie dzieci bezdomne odegrały udatnie kilka obrazków scenicznych, a na końcu wystąpiły w pięknym żywym obrazie. Całość wypadła pięknie i efektownie. Zebrani opuszczali salę w podniosłym nastroju.

— **Udzielanie pozwoleń na obrót kompensacyjny.** W ostatnich czasach zgodnie z życzeniami sfer zainteresowanych min. przem. i handlu udziela pozwoleń na franzakcje kompensacyjne importowe nietylko wzamian za równowartościowy eksport, lecz także w pewnym zmiennym procencie, wzamian za pokrycie dawniejszych zamrożonych należytości polskiego eksportu do krajów, stosujących restrykcje dewizowe.

— **Z zebrania Zw. Felczerów.** W ub. niedzielę o godz. 3-ej po poł. w lokalu własnym odbyło się ogólne roczne zebranie członków miejscowego Związku Felczerów.

Obradom przewodniczył prezes Związku p. A. Szydłowski, sekretarzował jak również protokuł z poprzedniego zebrania odczytał p. Gorodecki. Po odczytaniu sprawozdania z działalności za rok ub. przez prezesa A. Szydłowskiego i kasowego przez skarbnika W. Michno odczytano szereg odezw i referatów, nadesłanych przez wydz. zdrowia przy min. Op. Społ. i Zw. Prac. Umysł. „Unia". W dyskusji w sprawie nadesłanych referatów przemawiali pp. R. Jarmułowicz, A. Zwoliński i in.

Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz Związku na r. 1933. Przez aklamację wybrani zostali: pp. A. Szydłowski — prezes, Sikorski — v.-prezes, W. Michno — skarbnik, J. Górski czł. zarządu, A. Zwoliński — gospodarz.

Na tem obrady o godz. 6 m. 15 zakończono.

Drugi sensacyjny proces

o zwrot domu dowództwa 7 dywizji piechoty.

Po procesie hr. Brassowej, który w sądzie I instancji zakończył się niefortunnie dla powódki, zanosi się na drugi sensacyjny proces cywilny, tym razem z powództwa warszawsko-chełmskiego konsystorza prawosławnego przeciwko Skarbowi Państwa Polskiego o zwrot domu przy ul. Panny Marji Nr. 47, w którym przed wojną mieścił się zarząd parafji prawosławnej i mieszkał proboszcz tejże parafji, a który obecnie stanowi siedzibę dowództwa 7 dywizji piechoty.

Powództwo popierać będą adwokaci piotrkowscy: Łamzaki-Mawro i Walosiński.

Strona skarżąca dla uzasadnienia słuszności swoich pretensji powołuje się na wpis hipoteczny, stwierdzający tytuł własności domu na rzecz parafjalnych władz prawosławnych.

— **Ostrzeżenie.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że na gruncie tutejszym ukazało się wydawnictwo „Kalendarz Policyjny dla Obywateli Rzeczypospolitej Polskiej 1933". — Wydawnictwo to nie zostało aprobowane, przez czynniki policyjne.

Z Sądu Grodzkiego

Ku uwadze amatorów bezpłatnej jazdy koleją.

17-letni Henryk Małek, zam. w barakach miejskich na Stradomiu, dziesięciokrotnie karany za kradzieże, w dniu 1-go grudnia usiłował na stacji Stradom dostać się do pociągu towarowego, aby dojechać nim na Ostatni Grosz. Gdy zaś posterunkowy Antoni Kołodziej wysadził go z pociągu i doprowadził do komisarjatu, Małek stawił mu zacięty opór.

Sąd Grodzki skazał w dniu wczorajszym obiecującego młodzieńca na zamknięcie w zakładzie wychowawczo-poprawczym, z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg lat 2-ch.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 16 na 17 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydego, III Aleja 50. Pieńkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

— **Nieszczęśliwy wypadek na ulicy.** Dziś rano o godz. 8-ej na ulicy Warszawskiej miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Oto przechodząca Walentyna Eljasińska (Warszawska 57) runęła na ślisskim chodniku, ulegając złamaniu prawej nogi.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono za kurację do szpitala N. M. Panny.

— **Napaść na bezbronną kobietę.** Pijawski Antoni (Rynek Narutowicza 39) zameldował policji, że jego żonę, przechodzącą ul. Mirowską zaczepiło 2-ch osobników usiłując skraść jej torebkę z ręki lecz na wołczęty krzyk osobnicy ci zbiegli pozostawiając napadniętą w spokoju.

— **Już się szykuje do Koswinowa.** Józefa Janc (Piłsudskiego 23) zameldowała policji, że w nocy na 14 b. m. z mieszkania za pomocą dobranego klucza albo wytrycha skradziono jej walizkę, w której znajdowały się dwa kostjumy kąpielowe czarne i 1 para bucików gumowych, wart. 18 zł.

Kradzione nie tuczy

Złodziej ścigany przez policję rzucił się pod pociąg.

W związku z masowemi kradzieżami węgla z pociągów na odcinku kolejowym Biała — Wieluń przeprowadzono masowe rewizje i obławę, w której wzięto udział 30 policjantów i 15 funkcjonarjuszów kolejowych. Rewizja dała nadspodziewane wyniki, bowiem ujawniono około 100 tonn węgla, pochodzącego z kradzieży z pociągów.

W czasie pościgu, jeden ze złodziei nie jaki Jan Pacyna, nie chcąc dostać się w ręce policji, rzucił się pod koła przejeżdżającego pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

Obławę zakończono nad ranem. Ogółem aresztowano kilkanaście osób podejrzanych o kradzieże, oraz sporządzono szereg protokułów osobom, które kupowały od złodziei węgiel wiedząc, że pochodzi on z kradzieży.

— **Co ma wisieć — nie utonie!** W dniu wczorajszym przez Wydział Śledczy zatrzymany został Szymcha Antoni, syn Teofila, jako poszukiwany przez Sąd Grodzki w Krzepicach o kradzież.

— **Paradowała w cudzem futrze.** Cabaj Bronisława (Kościelna 3) zameldowała policji, że poznała na ulicy swoje futro skradzione jej przed dwoma laty, które miała na sobie Wieczorek Władysława i takową doprowadziła do Komisarjatu.

— **Odnalazła swą chustkę.** Woźniak Agnieszka (Śniadeckich 16) zameldowała policji, że w listopadzie ub. roku z niezamkniętego mieszkania skradziono jej chustkę, którą obecnie przechodząc ulicą poznała na nieznanej dziewczynie i odebrała.

— **„Kijem tego co nie pilnuje swego".** Sukiennik Jan ze wsi Gać, gm. Dźbów, zameldował policji, że w czasie postoju sanek na ul. św. Barbary położył portmonetkę na worku leżącym na saniach. Z okazji tej skorzystał Łukasik Marjan, lat 14 (św. Barbary 80), który nie namyślając się wiele skradł portmonetkę z zawartością 6 zł.

— **Czyja torebka?** Obok posesji Nr. 35 w II Alei znaleziono torebkę damską z czarnej skóry, która znajduje się w I-szym Komisarjacie do odebrania.

— **Tak to zwykle bywa.** Korusiewicz Jan (Al. Kościuszki 10) zameldował policji, że w ub. sobotę po skończonej libacji u Marjanny Bartnikowej (Fabryczna 22) zasnął, a kiedy się przebudził skonstatował brak w kieszeni 20 zł. Na libacji znajdowali się również według zeznań poszkodowanego: Marjanna Bartuch córka jej Janina, Helena Swierczyńska, Helena Bebłot i do kompletu Tadeusz Wieczorek.

— **Czy się nie zaplącze sam w te łańcuchy?** Biernacki Antoni (Barbary 75) zameldował policji o kradzieży przez nieznanego sprawcę z podwórza 2 łańcuchów i koca wart. ogólnej 17 zł.

— **Kto teraz będzie budził?** Rubel Szmul (P. Marji 21) zameldował policji, że nieznany sprawca z niezamkniętej kuchni skradł mu budzik wartości 20 zł.

— **Ładny szwagier.** Gałdziński Tomasz (Piastowska 67) zameldował policji, że szwagier jego Papaj Stanisław tamże za mieszkały wtargnął do jego mieszkania i zadał mu 2 rany nożem na tle porachunków osobistych.

— **19-cie kur łupem złodziei.** Szydłowski Zysie (Racławicka 5) zameldował policji, że w nocy na 15 b. m. nieznany sprawca za pomocą urwania szkobla od piwnicy skradł mu 19 kur. wart. 60 zł.

— **Za jazdę „na złamanie karku".** Fajgla Minca Częstochowska została najechana bryczką na ul. Warszawskiej, wskutek czego doznała złamania kości piszczelowej prawej nogi powyżej kostki. Sprawca wypadku Nowak Kazimierz (Srebrna 84) zbiegł, jednak nie na długo, gdyż po kilku godzinach został zatrzymany przez policję, która sporządziła odpowiedni protokuł.

— **Policja pisze.** Spisano doniesienia za zakłócenie spokoju publicznego na Kotarbińskiego Edwarda (Kilińskiego 23) oraz na Abramowicza Ajzyka (ul. Berka Joselewicza 12), a na Kozłowskiego Herszlika (P. Marji 30) za handel w sklepie w godzinach zakazanych.

Kronika sportowa.

Pierwsza od szeregu lat wizyta hokeistów polskich w Pradze skończyła się ich porażką. Reprezentacja Warszawy zasilona zresztą Krakowianami Marchewczykiem i Nowakiem oraz Ludwiczakiem z Poznania uległa doskonałej drużynie czeskiej w wysokim stosunku 6:1.

*

W dniu 14 b. m. odbył się w Zakopanem pierwszy w obecnym sezonie konkurs skoków na szkoczni na Krokwi. W wyniku konkursu pierwsze miejsce zajął Łuszczek Izydor (Wisła), nota 226.3, długość skoków 50.5 i 51.5 m., 2) Marusarz Stanisław (SNPTT) 217.8 — 46, 49.5, 3) Marusarz Andrzej (SNPTT) 206.1 — 45, 46.5 mtr.

*

Na torze łyżwiarskim Cieszyńskiego Tow. Łyżwiarskiego odbyło się w niedzielę otwarcie mistrzostw łyżwiarskich w jeździe figurowej z okazji 40-lecia jubileuszu istnienia Cieszyńskiego Tow. Łyżwiarskiego. Pierwsze miejsce zdobyła mistrzowska para Polski pp. Bilorówna i kpt. Kowalski z L. T. K. (6 miejsc, 11.25 pkt.), 2) para Rudnicka i kpt. Theuer z WTŁ. (9 miejsc 10.75 pkt.), 3) para Kieslerówna i Łowczyński z L. T. Ł. (15 miejsc 8.8 pkt.).

*

W niedzielę w sali cyrku warszawskiego wobec dwóch tysięcy widzów rozegrany został międzymiastowy mecz pięściarski między reprezentacjami Warszawy i Łodzi. Mecz skończył się zwycięstwem łódzkiego zespołu w stosunku 9:7.

Ostatnie wiadomości.

WICEM. SZEMBEK U MUSSOLINIEGO

Rzym, 16.1. — Wice-minister Szembek przyjęty był na dłuższej audjencji przez Mussoliniego.

ANGIELSKA PRASA KONSERWATYWNA W OBRONIE JAPONJI.

Londyn, 16.1. — Dzienniki konserwatywne wystąpiły dziś zdecydowanie z obroną Japonji, oświadczając, że Anglja nie powinna przyczyniać się do wrogich wystąpień wobec Japonji. Prasa konserwatywna podkreśla, że w Chinach niema jednolitości i jednolitych odpowiedzialnych rządów, to też w tych warunkach działania Japonji są jedyną gwarancją pokoju i bezpieczeństwa w północnych Chinach.

Koedukacyjna Prywatna Szkoła Powszechna
ZOFJI WIGURSKIEJ FOLFASIŃSKIEJ
UL. STASZICA 10, TELEFON 612
przyjmuje zapisy nowowstępujących dzieci na drugie półrocze szkolne do wszystkich oddziałów
oraz **PRZEDSZKOLE.**
Kancelarja czynna od 10—12 i od 3—5 po poł.

Zapowiedź Hitlera

NARODOWI-SOCJALIŚCI Z OBRONY PRZECHODZĄ DO ATAKU.

Berlin, 16.1. — O wyniku niedzielnych wyborów w państewku Lippe partja narodowi-socjalistyczna wydała komunikat, głoszący wzrost wpływów i ruchu hitlerowskiego. Komunikat zapowiada przejście partji hitlerowskiej z pozycji obronnej do ataku. W najbliższych miesiącach całe Niemcy będą świadkiem ofenzywy hitlerowskiej.

Hitler, przemawiając wczoraj na zgromadzeniu przywódców partji w Weimarze, oświadczył, że będzie nadal nieustępliwy i walczyć będzie aż do osiągnięcia celu, t. j. do powstania nowych Niemiec.

PIERWSZE SKUTKI „ATAKU HITLEROWCÓW".

Berlin, 16.1. — Zarówno w Berlinie, jak i na prowincji doszło w ub. niedzielę do wielu starć ulicznych. — W Berlinie podczas walki z policją liczni hitlerowcy odnieśli rany postrzałowe. Policja rozwiązała też pochód komunistyczny.

W Lippe hitlerowcy zdemolowali spółdzielnię spożywców. W Essen hitlerowski oddział szturmowy postrzelił policjanta. W Siegburg odniósł rany dziennikarz narodowo-socjalistyczny.

STRAJK SZOFERÓW W WIEDNIU.

Wiedeń, 16.1. — Dziś rozpoczął się tu 5-godzinny, protestacyjny strajk właścicieli i szoferów taksówek przeciw opodatkowaniu benzyny i przyznaniu min. kolei wyłącznego prawa utrzymywania komunikacji. O godz. 11-ej rano delegacja strajkujących udała się w tej sprawie do kanclerza.

Strajkujący stawiają rządowi 5-dniowe ultimatum, a w razie odmowy rządu zapowiadają, że użyją środków radykalniejszych.

Do strajku przyłączyli się właściciele wozów ciężarowych.

LOTNICZKA ANGIELSKA W AFRYCE.

Algier, 16.1. — Znana lotniczka angielska Baily, która opuściła wczoraj aerodrom w Croydon, wylądowała wczoraj pod Oranem. Następny etap lotu kończy się w zachodniej Afryce francuskiej. Baily zamierza pobić rekord przelotu do Afryki i z powrotem, osiągnięty niedawno przez Amy Johnson-Mollison.

POŻAR FABRYKI KS. RADZIWIŁŁA.

Równe, 16.1. — W Orzewie, pow. Równe, spaliła się fabryka parkietów, stanowiąca własność ks. Janusza Radziwiłła. Straty wynoszą 600.000 zł. Przyczyny pożaru nieustalone.

ZGUBIONO
książkę Komunalnej Kasy Oszczędności w Częstochowie za Nr. 3994 na imię Fatyga Marja.

ZGUBIONO
dowód osobisty wydany na imię Janina Turska.

POKÓJ
z oddzielnem wejściem do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Aleja nr. 53 mieszk. 5.

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia, ul. Śląska nr. 6 m. 1 prawy parter 79

SPRZEDAM
encyklopedję polską, 18 tomów. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Encyklopedja". 87

SPRZEDAM
plac przy ulicy Hoene-Wrońskiego. Wiadom.: ul. św. Barbary nr. 48/50, Gbór. 106

ZGINĘŁA
książeczka wkładowa Spółdz. Banku Ludowego, wydana Zarządowi Cechu Szewców w Częstochowie. 54

STANCJA
dla uczenic na przystępnych warunkach. Aleja nr. 53 mieszk. 5. 77

KAŻDY
elegancki pan nosi kołnierzyk z prawdziwe naturalnym połyskiem z firmy Pralni „Jadwiga", ulica Katedralna nr. 4, który kosztuje tylko 14 groszy 63

PRZYWOICIE
urządzony pokój z oddzielnem wejściem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia od zaraz, ul. Waszyngtona nr. 73 m. 6 I piętro, front. 130

POKÓJ
umeblowany z niekrępującem wejściem i wygodami, do wynajęcia, ul. Kilińskiego nr. 23

ZA MIESZKANIE
przy rodzinie udzielę pomocy w nauce oraz gry skrzypcowej i na mandolinie Oferty do sklepu „Gońca" pod „K".

SPRZEDAM
szwedzką wirówkę, przepuszcza 360 litr. na godzinę, ul. Narutowicza nr. 39, Małek. 62

SZAFY,
łóżka, kredensy, otomany sprzedaje, ul. Mała nr. 10, stolarz. 129

MIESZKANIE
do wynajęcia, ul. Bielska nr. 4 (Ost. Grosz).

Wzrost zasłabnięć

na choroby zakaźne.

W roku 1932-im stwierdzić należy nader silne w porównaniu z latami ubiegłemi rozpowszechnienie się chorób zakaźnych. Według urzędowych danych na dziewięć najczęściej się zdarzających chorób (dur brzuszny i osutkowy czerwonkę, płonicę czyli szkarlatynę, błonicę czyli dyfteryt odrę, krztusiec, gorączkę połogową i chorobę Heine Medina) w październiku r. b. zapadło ogółem 3.738,9 osób przeciętnie tygodniowo, t. j. o 36,0 proc. więcej aniżeli w tymże miesiącu r. 1929 który odznaczał się znaczną ilością zachorowań, i o 87,6 proc. więcej, aniżeli w październiku 1931 r.

Śmiertelność jest naogół cokolwiek mniejsza aniżeli w r. ub., tak np. najczęściej zdarzający się dur brzuszny dał w październiku r. b. 6,7 proc. zgonów, w r. ub. — 6 8 proc. czerwonka — 10,1 proc. (w r. ub. — 19,3 proc.), dyfteryt — 4 8 proc. (5,2 proc.), ksztusiec (koklusz) — 3,7 proc. (4,2 proc.), natomiast śmiertelność odry jest cokolwiek wyższa — 0.7 proc. wobec 0.4 proc. w r. ub., gorączki połogowej — 33 2 proc. (w r. ub. — 29,4 proc.), zauważyć wszakże należy, że ilość zasłabnięć na tę chorobę jest wogóle mała i w r. b. nawet mniejsza od r. ub. (19 0 i 29,3 tygodniowo). O nasileniu poszczególnych chorób świadczy to, że w porównaniu z niepomyślnym pod tym względem rokiem 1929 ilość zasłabnięć obecnie zwiększyła się na dur brzuszny — o 44,4 proc., na czerwonkę — o 397,3 proc., na dyfteryt — o 82,8 proc. i t. co w porównaniu zaś z r. 1931 cyfry te będą niemal dwukrotnie wyższe.

Choroby zakaźne w r. b. posiadają pewne cechy charakterystyczne, na które warto zwrócić uwagę. Przedewszystkiem są one rozpowszechnione nierównomiernie w całym kraju, lecz występują silniej w pewnych miejscowościach, gdy w innych zdarzają się tylko sporadycznie. Tak np. gdy chodzi o dur (tyfus) brzuszny — na woj. centralne przypada 68.1 proc. ogólnej ilości wypadków, wówczas gdy ludność tych województw stanowi 41,9 proc. zaludnienia państwa na woj. wschodnie — 5,7 proc. (ludność — 17.4 proc.), na zachodzie 8 0 proc. (ludność — 14.1 pr.) i na południowe — 18,2 proc. (ludność 26 6 proc.). Choroba ta zatem grasuje stosunkowo najsilniej na terenie woj. centralnych, wówczas gdy w innych dzielnicach nie przekracza zwykłej liczby. Czerwonka panuje prawie wyłącznie na terenie woj. południowych (64,8 proc. ogólnej ilości wypadków) i wschodnich (32 0 proc.), wówczas gdy w centralnych (2,5 proc.) i zachodnich (0 6 proc.) zdarza się stosunkowo rzadko. Płonica (szkarlatyna) panuje głównie w woj. zachodnich (24,3 proc.) i słabiej w centralnych (46,9 proc.), w południowych (17.9 proc.) i wschodnich (10,7 proc. nie wykracza poza coroczną normę. Jeszcze silniej stosunkowo w woj. południowych wystąpiła błonica (dyfteryt), gdyż ilość zasłabnięć wynosi 29,1 proc. ogólnej ilości, w centralnych — 44,7 proc., we wschodnich — 7.8 proc. i w zachodnich — 18.4 proc. Nader silnie szerzy się odra w woj. centralnych, na które przypada 70,5 proc. ogólnej ilości, natomiast na woj. wschodnie — 3 3 proc., zachodnie — 13,9 proc. i południowe — 12 3 proc.

Tak więc w r. 1932 choroby zakaźne najsilniej nawiedziły woj. centralne (tyfus brzuszny, szkarlatyna, dyfteryt i odra), następnie zachodnie (szkarlatyna i dyfteryt), w woj. południowych groźnie przedstawia się tylko czerwonka, wschodnie zaś dotknięte są najmniej, gdyż grasuje tam tylko czerwonka, i to stosunkowo słabiej, aniżeli na południu. Drugą osobliwością jest to, że im częściej pewna choroba w danej dzielnicy występuje, tem śmiertelność w porównaniu z r. ub. jest słabsza.

Z. K.

Tysiącom ludzi grozi głód, czy pozwolisz na to!

Rury kamionkowe dla kanalizacji, Cegłę budowlaną, Wyroby ogniotrwałe, Kafle i piece

polecają:

Częstochowskie Zakłady Ceramiczne

S. B. HELMAN i S-ka

Częstochowa, ul. Jacka 14, tel. 328.

Szkoła Powszechna Prywatna oraz Przedszkole

St. LIGĘZOWNY

w Częstochowie, Al. Kościuszki 8, tel. 186.

przyjmuje zapisy dzieci na 2-gie półrocze do wszystkich oddziałów

oraz Przedszkola.

Kancelarja czynna codziennie od godz. 8 — 2 po poł.

Z KRAJU.

(—) Porwanie dziecka w Wysowej. Onegdaj nad ranem wtargnęło do mieszkania Estery Kilik w Wysowej dwuch mężczyzn w kożuchach odwróconych na zewnątrz włosem, oraz w baranich czapkach na głowie i porwali z łóżka od piersi matki śpiące 9-miesięczne dziecko i wynieśli je na jednokonną furmankę. Mimo rozpaczliwego krzyku matki, furmanka wraz z dzieckiem znikła w ciemnościach nocy. Zaalarmowana policja wykryła po żmudnem dochodzeniu sprawców i aresztowała ich Dziecka jednakowoż nie odnaleziono dotychczas. Szczegóły śledztwa oraz nazwiska sprawców trzymane są w tajemnicy do chwili odnalezienia porwanego dziecka.

W miejsce utraconych pieniędzy

ofiarował swe serce...

Panna Malcia Landau ze Stanisławowa poczuła się ogromnie osamotnioną, gdy matka jej wyemigrowała do Ameryki. Wszczęła ona starania o wyjazd do Ameryki, napotykając na duże trudności które uniemożliwiały jej uzyskanie emigracyjnej wizy wjazdowej. Gdy wszelkie starania okazały się już bezskuteczne, pojawił się u Landauów kupiec z Nalewek Dawid Sochaczewski, który podjął się wyrobienia wizy. Według zapewnień Sochaczewskiego, sprawa miała być załatwiona u samego konsula(!?). Wskutek tego wyrobienie wizy miało kosztować aż 1.200 dolarów (!?).

Emigrantka sumę tę wpłaciła Sochaczewskiemu zgóry, ale upływał miesiąc za miesiącem, a wizy nie było. Landauów na zażądała zwrotu pieniędzy, a wówczas Sochczewski zaczął zasypywać ją listami miłosnemi, proponując jako rekompensatę związek małżeński.

„Straciłem pieniądze — donosi Sochaczewski — mogę więc ofiarować szanownej pani swoje serce i rękę". Ponieważ Landauówna nie zgodziła się na taką zamianę, Sochaczewski nadesłał jej 5 czeków, które jednak okazały się bez pokrycia.

(—) Wolał śmierć, niż barak dla bezdomnych. Z Warszawy donoszą: Do baraku dla bezdomnych „Polus" przybył młody człowiek, ubrany ubogo, ale czysto i prosił o nocleg. Kiedy go wprowadzono na ogólną salę i wyznaczono pryczę do spania, wstrząsnął się i powiedział: „Nie, tak żyć nie potrafię", poczem wyszedł na III piętro i wyskoczył oknem, odnosząc ciężkie obrażenia. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Nieprawdopodobna „koepenikjada" sowiecka.

Głośna w swoim czasie na cały świat historja owego poczciwego szewca niemieckiego z Koepenick, który przebrawszy się w mundur, narobił tyle hałasu i szumu w całym miasteczku. Historja tego sprytnego szewczyny została przypomniana niedawno w sztuce niemieckiego autora Zuckmayera p. t. „Kapitana z Koepenick".

W Rosji znana była historja niejednego „rewizora z Petersburga", którego tak wspaniale opisał Gogol w swojej nieśmiertelnej komedji. Drugi pisarz rosyjski, a mianowicie Walenty Katajew opisał niedawno podobny epizod, dziejący się za czasów sowieckich.

Historje te znalazły swój odpowiednik przed kilku dniami w niepospolitej aferze dwóch oszustów, którzy nabili w butelkę, a raczej nabijali w nią metodycznie władze sowieckie. Historję tę obszernie opisują korespondenci pism angielskich z Rosji.

Było dwóch spryciarzy, z których jeden nazywał się Odryński, a drugi Ragozin. Swego czasu stali oni spokojnie za ladą a gdy przyszła rewolucja puścili się na mętne wody wszelakiego rodzaju przemysłu. Historja milczy w jaki sposób ta chwacka dwójka potrafiła wyrobić sobie dowody na zmyślone nazwiska. Oto Odryński mianował się niemniej ni więcej tylko „szefem arktycznej ekspedycji na Morze Karelskie". Nazwisko jego brzmiało imponująco, bo Eugenow.

Ci dwaj weseli panowie potrafili uzyskać subwencje od komisarjatu dla spraw przemysłu, od komisarjatu dla spraw żywnościowych, a także od kierowników urzędu badania północy Rosji. Jest to swojego rodzaju departament ministerialny, który zajmuje się organizacją wypraw arktycznych, badaniem polarnem, komunikacją itd.

Pomysłowy Odryński zaczął „organizować" olbrzymią wyprawę, chociaż nie widział na oczy napewno nigdy niedźwiedzia polarnego. Pod pozorem organizacji tej wyprawy wyłudził olbrzymie ilości ciepłych butów, swetrów, płaszczy, pledów, kufrów, konserw i t. d. Co więcej dano mu zapas broni, aparaty filmowe, araty do pomiarów naukowych i t. d. W rezultacie pomysłowi oszuści zebrali sobie kilka dobrych miljonów w towarach.

Odryński ze swoim towarzyszem rozpoczęli teraz przyjemniejszą część zabawy, a mianowicie sprzedaż uzyskanych przedmiotów. Sprzedaż szła gładko i przynosiła ogromne dochody. Niestety wesoła dwójka potknęła się na drobiazgu. Oto jedząc kolację w wystawnej restauracji obdarowany został Odryński fałszywym numerem w garderobie, gdzie złożył futro i kalosze. Po smacznej kolacji zażądał wydania swoich rzeczy, a gdy powiedziano mu, że pod tym numerem nic nie wisi zaczął się piekielnie awanturować. Wówczas garderobiany zażądał od niego „dowodu pracy". Takiego dowodu Odryński oczywiście nie posiadał, a sprowadzony czekista rozpoczął nieprzyjemną ceremonję legitymowania. Odryński „wpadł" i razem ze swoim towarzyszem zaprowadzony został momentalnie przed sąd.

Sąd sowiecki nie okazał poczucia humoru, ani też wyrozumiałości dla dwóch „kapitanów z Koepenick". Skazał mianowicie obu oszustów na śmierć. Wyrok został wykonany w pięć godzin po wydaniu.

— **„Kobieta Współczesna".** Ukazał się Nr. 3 tygodnika „Kobieta Współczesna". Artykuł wstępny Ireny Jabłowskiej p. t. „Inspektorki pracy" o opiece społecznej wśród kobiet pracujących, dalszy artykuł z cyklu „Ameryka" K. Muszałówny p. t. „Humor Ameryki". „Dziesięć dekaloju" H. Boguszewskiej i „Prace Leony Szczepanowskiej" artykuł ilustrowany reprodukcjami ciekawych dzieł artystki.

Pamięci prof. Adama Antoniego Kryńskiego — E. Dębnickiej. „O pojmowaniu — rozbrojenia moralnego i recenzje z teatrów i książek.

W dziale praktycznym „Mój Dom" — Przepowiednie na wiosnę, o modzie wiosennej „Obstrukcja" M. Maszkowskiej; porady kosmetyczne Madeleine radzi i projekt przeróbki sukni.

5 gwiazd, występujących w filmie "Ludzie w Hotelu": Greta Garbo, Joan Crawford, John Barrymore, Wallace Beery i Lionel Barrymore.

Tabela wygranych Loterji Państwowej.

(Nieurzędowa).

W trzecim dniu ciągnienia 3-ej klasy 26-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

Po 50.000 zł. na N-ry 98090 139389.
20.000 zł. na Nr. 83357.
15.000 zł. na Nr. 92325.
Po 10.000 zł. na N-ry 4119+ 111515.
Po 2.000 zł. na Nry 564 20603 139260+.
Po 1.000 zł. na Nry 8882 18943 62732 75035 76008.
Po 500 zł. na Nry 29213 53449 63022 77306 84941 92509 95108 107637+ 126030 135567.
Po 400 zł. na Nry 52138 87281 92216 94932 96907 115018 115668 123349 125945 128857.
Po 300 zł. na N-ry 5182 7612 8749 19836 30473 35794 40644 46692 57198 62654 63540 88253 90119 98815 101846 101527 103511 104190.
Po 250 zł. na Nry 20960 57701 59302 64705 70725 79049 84723 85201 92441 95076 95498 95078 97338 98613 99345 100684 107244 107549 113269+ 115219 125859 129046 147043 147481 147566.

Pa 200 zł. na N-ry:

723 977 97 1229 50 363 439 66 78 94 520 54 83 865 72 2188 94 295 765 3003 12 418 41+ 592 638 714+ 86 96 946 4030 122 210 36 315 86+ 428 73 581 678 702 5129 204 14 42 403 555 803 919+ 42 6038 421 675 81 713 971 7221 466+ 608 713 813 8212 362 499 551 92 661 714 829 30 39 9225 468 502 624 10067 358 442 613 758 820+ 11226 304 80 94 526 869 919 34 84 12058 180 85 236 428 507 621 989 13671 877 14186 391 403 50 67+ 501 701 15024 139 83 332 506 726 16061 80 116 206 09 45 320 33 485 635+ 76 725 800 11 13 89 900 13 17847 185 380 441 564 631+ 858 942 18121 222 414 559 696 700 18 801 42 19112 68 428 36 96 690 717 25 906 20258 338 40 88 838 921 34 72 21064 80 348 617 22411 585 623 85 798 995 23108 239 600 24467 589 730 58 903+ 56 59 84 25025 58 261 321 434 788 832 64 77 26121 219 50 671 87 836 27131 634 818 20 954 59+ 28050 279 341 92+ 489 514 719 898 938 29221 97 398 595 994 30006 23 76 162 389 530 31 943 31149 599 673 967 73 75 28 32058 94 235 323 560 604 713 37 814 917 33073 508 44 614 783 34024 132 390 837 35016 99 267 427 537 45 716+ 35+ 47 805 36202 406 94 548 797 37155 462 688 721 832 917.

38265 71 440 500 56 677 78 839 43 39066 223 344 555 95 624 979 40003 110+ 274 368 636 88 832 938 41089 122 75 628 94 755 876 922 45 42904 38 43029 56 115 264+ 310 531 706 15 813 74 917 44141 51 96 393 488 617 817 99 917 88 45306+ 58 437 519 609 32 89 745 61 981 84 46031 86 385+ 429 77 522 780 47090 188+ 367 95 566 734 834 77 88 947+ 48038 79 301 580 620 24 94 707 49278 340 528 80 82 823 45 50591 938 70 51073 206 380+ 664 885 52196 289 310+ 582 645 703+ 53030 207 99 371 421 612 33 760 800 64 54069 148 355+ 401 693 878 924 83 55138 384 462 63 678 742+ 893 922+ 78 59006 651 59 849 59 57005 105 337 605 29 754 831 974 58144 394 419 628 69 96+ 841 76 59018 511 625 721 60088 114 383 492 685 791 610605 713 822 62085 106 95 250 649 63214 72 656 979 64246 52 388+ 403 24+ 64 505 65 91 898 65215 473 560 72 847 79 927 62 66145+ 465 658 62 717 77 979 67389 445 53 505 90 823 910 68363 66 409 572 896 97 69170 551 854 91 70029 131 47 82 256 390 413 70 566+ 729 34 976 71202 45 447 72278+ 90 352 65 799 918 45 73217 99 680 859 74042+ 421 558 692 813 967 75024 59 228 46 432 65 625 99.

76056 109 313 556 742 909 77173 218 20 443 629+ 32 60 725 917 78138 385 523 763 763 984 79023 39 40 52+ 550 761 829+ 982 80048 56 118 36 61 77 226 300 431 77 520 803 933 81426 625 82005 92 306 49 54+ 535 83023 34 99 177 309 52 406 44 83 516 640 84149 90 142 345 63 485 511 97 649 61X 709 81 851 79+ 85009 160 225+ 76 331 400 17 7555 95 938 86125+ 383 411 64 525 35 58 649+ 86 820 53 87116 329 68 84 91+ 342 544 617 702 75 88018 100 387 473 91 569 661 769 934 39369 549 668 986 90046 118 282 306 409 95+ 505 711 91102 421 523 610 24+ 69 797 824 72 962+ 92197 546 789 881 93243 360 412 604 56 59 94019 28 104 356 458 546 52 633 53 95167+ 286+ 385 560+ 861 96044 87 116+ 84 353 454 65+ 891 97072 602 06 49 67 71 927 98029 131 206 42 557 632 720 958 60+ 99051 75 81+ 118 337 47 421 512 75 810 909 91 100319 412 16 541 54 76 689 753+ 869 957 101017 228 333 98 401 03 645 722 70 847 77 102229 357 70 424 46 93 647 883 911 103360 520 607 11 17+ 59 89 773 104027 406 593 699 718 48 105238 43 67 384 427 840 961 79 106112 447 586 751 98+ 640 93 748 59 84 832 979 109015 307 85 595 96 642+ 715 817 110249 90 91 391 590 791+ 111698 560 631 41 929 98 112087 185 213 81 493 710 957 113079 93 406 654 790.

114055 119 253 351 79 626 76 718 52 852 115017 23 198 250 56 79 81 346 431 721 25 811 116118 52 447 512 657 938 117156 74 218 80 376 89 417 86 507 52 657 87 757 118281 303 21 415 519+ 39+ 806 119050 147 68 205 305 26 91 406 20 511 606 712 807 916 120227 321 96 447 793 842 121047 259 483 582+ 829 71 122004 83+ 215 49 90 551 739 930 123144 208 17 90 97 360 439 825 913 47 68 962 83 124307 509 39 92 661 771 125137+ 43 243 44 448 561 633 41 459 126100 363 476 500 629 749 824 921 48 91 127369 527 837+ 128099 338 496 631 57 62 63 769 836 66 972 129002 77 657 99 130066 235 345 447 945 131143 59 82 248 438 606 45 59 895 132127 262+ 797 133361 581 775 995 134132 45+ 241 61 393 506 738 948 99+ 135030 569 601 716 859 922 136133 39 57 434 67 502 754 908 137059 137 38 217 34 43 71 663 736 830 41 68 138464 549 817 139029 101 57 230 519 709 13 865 93 931 140179 361 545+ 620 755 831 141465 529 78 651 731 819 48 924 142087 205 08 78 99 506 31 963 143198 246 47 90 92 381 448 549+ 654 91 789 956 99 144162 233+ 98 377 507 88 47 145082 114 359 721 146084 248 53 72 84 359 68 694 913 63 147167 323 48 430 56 75 595 709 803 61 948.

Na numery oznaczone + padły premje, wysokość których oznaczona będzie w ostatnim dniu ciągnienia III-ej klasy.

Ze świata.

(X) **Rekordowa rozwódka.** W Hollywood małżeństwa rozchodzą się bardzo szybko. Rekord w tej dziedzinie osiągnęła jednak aktorka filmowa Ellinor Faire, która w trzy godziny po ślubie z maklerem giełdowym Johnem Daniels'em pobiegła do adwokata z wnioskiem o wszczęcie sprawy rozwodowej.

(X) **Bezrobocie wśród zwierząt.** Skutki kryzysu odczuła dotkliwie na swoich żołądkach menażerja cyrku Conradi, bawiącego w Berlinie. Cyrk ten nie miał powodzenia i został zamknięty. Zgórą 100 zwierząt, stanowiących skład trupy czworonożnych artystów, zostało „pozbawionych pracy" i... utrzymania. Groziła im śmierć głodowa. Związek ochrony zwierząt rozpoczął przez radjo propagandę zbiórki na rzecz dożywiania bezrobotnych zwierząt. Zbiórka powiodła się o tyle, że na przeciąg jakiegoś miesiąca bezrobotne lwy, tygrysy, wielbłądy etc. mają zapewnione utrzymanie.

(X) **Rok 1932 w automobiliźmie USA.** Ruch automobilowy w Stanach Zjednoczonych pociągnął za sobą śmierć 29.000 osób, co według statystyk amerykańskich oznacza spadek liczby nieszczęśliwych wypadków w tej dziedzinie komunikacji, albowiem w r. 1931 liczba ofiar automolizmu wynosiła 33.000 osób.

(X) **Nowy rodzaj szkła.** W Ameryce wydany został patent na nowy rodzaj szkła, które odznacza się tą właciwością, iż użyte jako szyba np. przezroczyste jest tylko z jednej strony, z drugiej zaś nie. Wynalazca obiecuje sobie wielkie zyski z rozpowszechnienia nowego szkła, które może się przydać w wielu wypadkach.

(X) **Ameryka oszczędza.** Komisja budżetowa zarządu miejskiego N. Jorku uchwaliła obcięcie pensji urzędników i pracowników miejskich o 6 proc. przy pensjach do 2000 dolarów, o 33 proc. przy pensjach sięgających 15.000 dolarów rocznie. Na mocy nowego rozporządzenia pensja nowego burmistrza Nowego Jorku O'Brien'a, będzie zmniejszona do sumy 29.915 dolarów zamiast zwykłych 40.000 dolarów.

(X) **Obiecujący chłopcy.** Prasa nowojorska opowiada ciekawą historję dwu 17-letnich chłopców, aresztowanych za włóczęgostwo. Podczas rewizji znaleziono przy nich dokument znamienny jako przyczynek do psychiki pokolenia powojennego.

Według tego dokumentu, chłopcy mieli zaopatrzyć się przedewszystkiem w rewolwery, a następnie włamać się do składu jubilerskiego i zabrać wszystko, co się da. Spieniężywszy klejnoty, mieli wyszukać sobie towarzyszki, niezbędnej, ich zdaniem, w rzemiośle bandyckiem. Chłopcy przygotowali już sobie nawet listy hotelów w różnych stronach Stanów Zjednoczonych, w celu zarezerwowania dla siebie apartamentów w oznaczonych dniach. Zamierzali objechać 25 największych miast amerykańskich i dokonywując rabunków po hotelach, bankach i sklepach, zebrać sumę, oznaczoną na 1.900.000 dolarów. Dalszym etapem miała być Europa, gdzie rabunki swoje szacowali już tylko na 100.000 dolarów.

Prasa nowojorska twierdzi, że chłopcy ci są produktem depresji gospodarczej i wychowankami obecnych sztuk filmowych

Gorączka złota

ogarnie świat...

„Il. Giornale d'Italia" pisze o grożącej Europie gorączce złota. Spowoduje ją wiadomość o odkryciu w Erytreji (afrykańskiej kolonji włoskiej), ogromnych żył złota. Wprawdzie o istnieniu złota w Erytreji wiadomo od dawna, ale zainteresowano się niem dopiero teraz, gdy Bank Włoski zaczął skupować złoto, chcąc zwiększyć pokrycie papierowych banknotów, będących w obiegu.

„W naszych kolonjach istnieją napewno złoża — pisze „Il. Giornale d'Italia" — twierdzimy to, gdyż badaliśmy tę sprawę, opierając się na raportach ekspertów. Obecnie chodzi o to, aby sprawdzić, czy opłaciłoby się zacząć wydobywać drogocenny kruszec, to znaczy, czy jest go dosyć, aby mógł stać się źródłem dochodu dla państwa. Złoża kruszcu znajdują się zarówno w Erytreji, jak w innych mniej znanych abisyńskich miejscowościach — Szumagalle, Królowa Saba, Adis Conzi, Az Nefas i w Grobach Abisyńskich." Tyle dziennik włoski.

Znaleźli się już nawet przedsiębiorcy, którzy chcą rozpocząć przerwane badania i założyć kopalnie, które staną się celem pielgrzymek tysięcy bezrobotnych, a przez to uwolnią Włochy od niepożądanego elementu. Zobaczymy więc, może niebawem nowy film „Gorączka złota", tym razem rozgrywający się nie na tle śnieżnych stepów Alaski, ale w afrykańskim „bledzie".

(X) **Wydalenie gwiazdorów filmowych z Hollywood.** Całemu szeregowi aktorów i aktorek filmowych — oczywiście cudzoziemców — grozi wydalenie przymusowe z Hollywood i ze Stanów ze względu na naruszanie przez nich jakoby ustawy o emigrantach. Komisarz dla spraw emigarcyjnych, Clerk, twierdzi, iż między osobami, przeciw którym toczy się śledztwo, znajduje się pewna liczba aktorów Francuzów, niema jednak między nimi Chevalier'a.

(X) **Nie wolno używać szminki w teatrze w niedzielę.** Rada miejska Londynu, która przestrzega, zgodnie z tradycją, obyczaju świętowania niedzieli w duchu purytańskim, zezwoliła teatrowi na Leicester Square na przedstawienia niedzielne, ale pod warunkiem, że aktorzy i aktorki nie będą używali szminki na scenie oraz że wystąpią nie w strojach fantazyjnych, lecz w zwykłych wieczorowych.

Sporty w armji czerwonej. Władze sowieckie przywiązują wielką wagę do rozwoju sportów zwłaszcza w szeregach armji i udzielają im ogromnego poparcia. Na zdjęciu naszem widzimy 3-ch szeregowców armji czerwonej, udających się na wycieczkę narciarską.

Zwiastun nieszczęścia.

A. spotyka się z B.
A. — Przyjm moją kondolencję.
B. — Czemu? Co się stało?
A. — Moja żona kupiła sobie futro.
B. — I cóż z tego?
A. — Będzie jutro z wizytą u twojej żony.

Przytomność umysłu.

W kilka minut po alarmie nocnym, który wyrwał ze snu gości hotelowych, do grupy podnieconych i skąpo odzianych ludzi, stojących przed płonącym hotelem, podchodzi jegomość z zapytaniem:

— Czemu panowie się denerwujecie? Ja ubierałem się zupełnie spokojnie, wypaliłem papierosa, poprawiłem nawet krawat.

— Bajeczne! — woła jeden z podenerwowanych gości hotelowych, — ale czemu pan w takim razie nie włożył spodni?

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WTOREK, 17 STYCZNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor dla lotnictwa 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor 15'10 Komunikat eksportowy. 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa 15'30 Komunikat sportowy. 15'35 Przegląd wydawnictw. 15'50 Muzyka gramofon 16'25 Odczyt dla nauczycieli 16'40 Odczyt z Krakowa. 17'00 Popol. koncert symf. 18'00 Muzyka lekka 19'00 Rozmaitości. 19'20 Wiadomości rolnicze. 19'30 Pogadanka muzyczna 19'45 Prasowy dziennik radjowy 20'00 Koncert popularny. 21'20 Wiadomości sportowe. 21'25 Dodatek do pras. dz. radj. 21'30 Recital śpiewaczy. 22'00 Kwadrans literacki. 22'15 Muzyka taneczna z płyt. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

WTOREK, 17 STYCZNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

11'40—11'58 Transm z Warszawy 11'58 Sygnał czasu z Warsz hejnał z Krakowa 12'10 Muzyka gramof 13'15 Komunikat gospod 13'20 — 15'5 Transm. z Warsz. 15'50 Audycja dla dzieci 16'0 Intermezzo muzyczne 16'25 — 19'00 Transm. z Warsz. i Krakowa. 19'00 Odczyt. 19'15 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty sportowe. 19'30 — 24'0 Transm. z Warszawy.

Wszelkie prawa zastrzeżone. 41.

SKANDER (Stefanja Kaniakowa).

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

Młody człowiek zrozumiał, że nadeszła chwila decydująca, w której musi Marji powiedzieć o sprzedaży willi. Ale, jak umotywować ten postępek?

Zwleka, co Marję zaczyna denerwować. Czuje ona bowiem jakąś tajemnicę i gubi się w domysłach. — A może Ryszard... ma żonę? — przelatuje jej przez głowę. Marja nie może panować już nad sobą i patrząc rozszerzonemi oczyma na Ryszarda, pyta:

— Cóż to takiego? Dlaczego masz tak poważną minę?

— Bo to o czem ci mam powiedzieć, mnie samego lękiem przejmuje. Boję się Marjo, że...

— Ryszardzie! zatrważasz mnie. Czy to ma coś wspólnego z naszem... małżeństwem?

— To zależy, jak kto się na to zapatruje — odpowiedział Ryszard.

Ale młoda kobieta zdecydowana na wszelkie ewentualności, zawołała:

— Możesz mówić spokojnie. Nie ma mocy, która mogłaby osłabić miłość moją do ciebie.

Radość ukazała się w spojrzeniu Ryszarda.

— Powiem ci Marjo, powiem. Otóż, sprzedałem willę — wyrzucił jednym tchem, pragnąc pozbyć się jak najprędzej ciężaru tajemnicy.

Marja rozchyliła usta w szczęśliwym uśmiechu.

— O Boże! tylko tyle? — A ja się tak przelękłam! — rzekła, odetchnąwszy z ulgą.

Wreszcie, zrobiwszy zdziwioną minę i wzruszając ramionami dodała urażona:

— Cóż to ma wspólnego z naszą miłością?

Ryszard nie odrzekł w tej chwili, bowiem zdał sobie dopiero teraz sprawę z niewłaściwości swego powiedzenia.

Po pauzie szepnął wzruszony:

— Marjo! przepraszam cię bardzo.

Ale Marja nie gniewała się wcale. Nawet filuterny uśmiech przewinął się przez jej usta.

Myśli... co to będzie, gdy Ryszard dowie się, kto jest właścicielem willi?

— Ryszardzie! — zawołała — jak mogłeś przypuścić, że mnie może chodzić o willę? Czy ja kocham ciebie, czy twoją willę, której w dodatku nie widziały jeszcze moje oczy?

Uradowany rzekł cicho:

— Nie mów nic Marjo, nic. Niech żadne słowo o tem nie mąci naszego szczęścia.

W odpowiedzi na to ona, oplótłszy mu szyję rękami, skarżyła się, jak dziecko.

— Widzisz, jak ty miałeś mało zaufania do swojej Marji.

Ryszard jakby jej nie słyszał.

— Już nas nic nie dzieli i to jest dobrze— szeptał, wsłuchując się we własne słowa i tulił młodą kobietę do siebie.

ROZDZIAŁ IV.

Nazajutrz o godzinie piątej popołudniu zatrzymał się samochód przed willą Drojewskiego, z którego wysiadła Marja i Ryszard.

Marja była dziwnie podniecona. Przez całą drogę jedno pytanie górowało nad wszystkiem: czy się spodoba matce Ryszarda. — Myśl, że mogłoby być inaczej, wprawiała ją w stan silnego zdenerwowania. Mimowoli drżenie przebiegało przez jej ciało. Słyszała od Ryszarda nieraz, że staruszka posiada bystry sąd o ludziach i zdarza się często, że od pierwszego wejrzenia potrafi określić charakter człowieka.

Gdy weszli do przedpokoju, Marja całą siłą woli starała się zapanować nad nerwami.

— Cóż znowu, przecież nie jestem dzieckiem — strofowała samą siebie.

Drzwi do salonu otworzył Antek i stanąwszy na baczność, wybałuszył gały na „śliczną panią".

Marja przechodząc obok niego, rzuciła okiem na pyzatą, sympatyczną gębę ordynansa, a widząc siwe, szczere zachwytu oczy, wpatrzone w nią, jak w święty obrazek, uśmiechnęła się mimowoli. Uśmiech ten wprawił Antka w stan niewypowiedzianej szczęśliwości. Zapach, jaki się rozszedł po jej wejściu rozmażył Antka do cna.

Cicho zamknąwszy drzwi za państwem, otworzył usta, wciągając z rozkoszą subtelną woń perfum. — O jej, aż człowieka mdli od tych cudów — szeptał do siebie, w zachwycie.

Tymczasem, Marja obejmowała ciekawem wejrzeniem duży, jasny pokój, o polisandrowych meblach i ścianach ozdobionych obrazami, pędzla dobrych artystów.

W rogu stał otwarty fortepian, z połyskującą bielą kości słoniowej klawiaturą.

— Proszę cię, usiądź, zanim matka nadejdzie — odezwał się Ryszard.

Ale uwagę młodej kobiety zwrócił na siebie portret dużych rozmiarów, przedstawiający mężczyznę mogącego mieć około czterdziestu lat, o pięknej, rasowej twarzy i kruczych włosach.

— To portret mojego ojca — objaśnił Ryszard spostrzegłszy wzrok Marji utkwiony w obrazie.

— Domyśliłam się, gdyż jesteś bardzo do niego podobny. Te same oczy i usta, no i kolor włosów — odpowiedziała Marja.

W tem do pokoju weszła pani Drojewska. Miękki dywan tłumił odgłos jej kroków, tak, że niezauważona żona stała chwilę na miejscu, obejmując ciekawem wejrzeniem postać Marji.

Nagle, Marja czując czyjś wzrok na sobie, odwróciła się i spotkała ze spojrzeniem staruszki.

(D. c. n.)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim" najpoczytniejszym miejscowym organie pracy — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".